Cena 15 gr. | Należytość pocztową opłacono ryczałtem | Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . — 4 zł bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 350 zł

Rok VII. | Kraków-Lwów, piątek 2 marca 1934 r. | Nr. 59 ABC

Dyskusja nad budżetem w Senacie

Nawet referent z BB. żali się

na fatalny stan dróg i mostów

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) Senat prowadził dziś popołudniu w dalszym ciągu dyskusję szczegółową nad preliminarzem budżetowym. Odbywała się ona podobnie jak wczoraj w szybkiem tempie i wśród ogólnej obojętności, gdyż poza przedstawicielami obozu rządowego nikt głosu nie zabierał.

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych zreferowała sen. Hubicka, budżet Ministerstwa komunikacji sen. Skoczylas. Domagał się on, ażeby już w budżecie następnego roku uwzględniono budowę dworca głównego w Warszawie, oraz nowych dworców w Krakowie i Zakopanem. Pozatem narzekał na fatalne zaniedbanie dróg bitych i mostów w Polsce. Drogi bite s ądziwnie upośledzone w budżecie. Fundusz Drogowy próby życia nie wytrzymał i nie pomoże mu także ostatnia nowela. Ten fundusz ma zaczerpnąć środki z opłat samochodowych, a ruch samochodowy może się rozwinąć dopiero wówczas, gdy będą dobre drogi. Więc drogi musza być najpierw.

Sen. Kluszyńska (PPS.): Kiedyśmy to mówili, to panowie twierdzili, że jesteśmy antypaństwowcami.

Sen. Skoczylas: Dla konserwacji dróg trzeba nam rocznej dotacji 60 milj. zł. Im dłużej minister skarbu będzie z tem zwlekał, tem drożej ta rzecz będzie kosztowała.

Sprawę Kolei omawiał sen. Sobolewski z BB., a lotnictwo cywilne sen. Iwanowski BB. Potem przystąpiono do budżetu Ministerstwa sprawiedliwości, który referował sen. Zaczek z BB.

Po nim głos zabrał min. sprawiedliwości Michałowski, który obszernie omawiał ustawodawcze prace ministerstwa, związane z unifikacją prawa karnego i cywilnego. Poruszył następnie m. in. zarzut dotyczący niezależności sądownictwa i utrzymywał, że niezawisłość sądownictwa jest u nas zupełna i że Ministerstwo nigdy nie wkracza w zakres orzekania sądowego, a zarzuty takie są tylko metodą walki opozycji z rządem. Na inne zarzuty opozycji min. Michałowski oświadczył, że odpowiadać nie będzie.

Epilog sprawy b. wojewody

tarnopolskiego

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) A. B. C. zamieszcza pt. „Sensacyjny epilog sprawy wojewody tarnopolskiego" notatkę następującą:

„Jak się dowiadujemy, słynna komisja złożona z pp. gen. Góreckiego, wiceministra Starzyńskiego i innych, badająca sprawę właściciela Brodów p. Rudroffa, przedstawiła już najwyższym czynnikom wyniki swych badań. W rezultacie badań, przeprowadzonych przez komisję okazało się, że woj. tarnopolski Muszyński postąpił zgodnie z interesem Państwa. Rezultatem dochodzeń będzie powrót p. Muszyńskiego na zajmowane przeżeń stanowisko. Rozwiązaniem kompromisowem byłoby powierzenie Muszyńskiemu stanowiska wojewody białostockiego, które będzie wolne wskutek mianowania woj. Kościałkowskiego komisarzem w zarządzie m. Warszawy. Jak słychać cała ta sprawa będzie miała jeszcze dalsze konsekwencje, gdyż zainteresowały się nią wszystko najwyższe czynniki w Państwie."

—o—

Prokurator zasłabł w czasie rozprawy

przed Sądem Najwyższym

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś **protesty przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu w okręgu lubelskim.** Protesty te złożone z ramienia listy narodowej, reprezentował pos. Nowodworski, ze strony Centrolewu, mec. Hoffmokl-Ostrowski. Pełnomocnikiem listy żydowskiej był pos. Hartglass. Podczas rozprawy **zasłabł nagle prokurator Sądu Najwyższego Moszyński,** wskutek czego sąd przerwał obrady i odroczył rozprawę na inny termin.

Rewizje wśród narodowców

w Nowym Sączu

Nowy Sącz, 28 lutego.

Dnia 26 lutego w godzinach wieczornych przeprowadziły organa policji państwowej z polecenia miejscowego starosty Łacha masowe rewizje wśród narodowców, zarówno w Nowym Sączu jak i w powiecie.

W Nowym Sączu przeprowadzono bardzo ścisłą rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego, w mieszkaniu prywatnem prezesa powiatowego Zarządu Str. Narodowego majora W. P. Józefa Słysia, a pozatem u szeregu członków grupy Młodych Stron. Narodowego, jak u Stanisława Płachty, Stanisława Penara, Kazimierza Górki i innych.

Szukano rzekomo jakiegoś „Biuletynu Zarządu Okręgowego Stron. Narodowego".

DZISIEJSZA POGODA

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 1 marca br.: Przeważnie pochmurno, miejscami opady. — W zachodniej części kraju nieco chłodniej, pozatem temperatura bez zmian. Najpierw umiarkowane wiatry południowo-zachodnie, potem północno-wschodnie.

Na bezrobotnych

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) **Dziś odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Uchwalono preliminarz budżetowy na marzec, który ustala m. i. na zasiłek dla bezrobotnych robotników sumę 3.787.250 zł. w przewidywaniu, że liczba uprawnionych do pobierania zasiłków wyniesie około 75.000 osób.**

Poprawa kursu lira

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). W dniu dzisiejszym na giełdzie warszawskiej kurs waluty włoskiej wybitnie się poprawił. Przekaz na Medjolan notowano 46,20 wobec 45,40 kursu wczorajszego.

Poprawę lira przypisać należy oświadczeniu włoskiego ministra handlu, że Włochy nie porzucą parytetu złotarnego ustalonego przez ustawę stabilizacyjną z roku 1927.

Proces szpiegów

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). Dzisiaj dopiero zakończony został w sądzie grodzkim proces przeciwko Brochisównie i Badowskiemu. Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku jutro o godzinie 1 popoł.

Ambasada amerykańska w Moskwie

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). Dziś przejechał przez Warszawę wagon wiozący personel nowopowstałej ambasady amerykańskiej w Moskwie. W piątek rano przybywa do Warszawy nowomianowany ambasador Bullit. Zatrzyma się on w Warszawie do wtorku przyszłego tygodnia i odbędzie szereg konferencji.

Ambasada amerykańska w Moskwie liczyć będzie 47 osób personelu i mieścić się będzie w hotelu „Savoy".

Pakt o nieagresji z Niemcami w „Dzienniku Ustaw"

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). W dzisiejszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszony został pakt o nieagresji między Polską, a Niemcami, podpisany dnia 26 stycznia br. w Berlinie, oraz oświadczenie rządowe z dnia 24 lutego, w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych tego paktu.

Sokoli kurs okręgowy w Przemyślu

Przemyśl, 1 marca.

Niedawno zreorganizowany sokoli okręg przemyski, obejmujący 25 gniazd środkowo małopolskich, urządził 25 lutego br. całodzienny kurs instruktorski, dla naczelniczek i naczelników. W programie były ćwiczenia, któremi Sokolstwo polskie popisywać się będzie w czasie zlotu, mającego się odbyć w tym roku w Przemyślu, oraz w czasie olbrzymiego Zlotu Wszechsłowiańskiego w Warszawie, zapowiedzianego na rok 1935. Sokolice ćwiczyły pod kierunkiem naczelniczki dzielnicowej p. Michaliny **Strzałkówny** ze Lwowa, sokoli pod kierunkiem prof. **Skarbowskiego** z Jarosławia. Na zakończenie kursu odbyły się obrady, pod przewodnictwem p. **Gruszki**, w czasie których naczelnikiem okręgu wybrano prof. **Skarbowskiego** z Jarosławia, jego zastępcą p. **Szajnę** z Sanoka naczelniczkę okręgową p. M. **Damaszkównę**, zast. p. Michalinę **Kukulankę** z Przemyśla. Kurs pod każdym względem wypadł zadowalająco.

Nowe papierosy

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). W dniach najbliższych wprowadzone zostaną do sprzedaży nowe papierosy polskiego monopolu tytoniowego. Będą się one nazywały „Bridż" w cenie zł 1.40 za pudełko 20 szt. Ponadto pojawią się nowe cygaretki „Ligja" w cenie 1 zł za pudełko 5 sztuk.

Jednocześnie wycofanych zostanie z handlu kilka gatunków papierosów i cygar.

Zmiany w administracji

LWÓW, 28. 2. (PAT). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamianowało Jana Scharffa referendarza urzędu wojewódzkiego wicestarostą sokalskim. — przeniosło dr. Adama Pokińskiego referendarza w starostwie łańcuckiem do starostwa garwolińskiego, referendarza Włodzimierza Maritczaka ze starostwa w Tarnobrzegu do starostwa w Przemyślu.

Wojewoda lwowski przeniosł referendarza Józefa Bauera ze starostwa sokalskiego od starostwa w Łańcucie.

Marcowa kadencja przysięgłych we Lwowie

Lwów, 1 marca.

(t) Marcowa kadencja Sądu Przysięgłych notuje następujące sprawy:

Dziś dnia 1 marca proces H. Sperlinga o zdradę stanu.

Dnia 2 marca rozprawa Sucheckiego i Turkiewicza „dintojristów" na osobie Sokołowskiego.

Dnia 3 marca sprawa fałszerzy monet Bronisława Góralewicza i tow.

Dnia 5 marca sprawa rzeźnika Rolińskiego za przebicie nożem na Łyczakowie.

Dnia 6 marca i 7 marca W. Lachota, Irena Kołek i P. Duban oskarżeni o rozrzucenie ulotek antypaństwowych.

Dnia 9 marca proces Nycza, oskarżonego o zamach na kom. Ciesielczuka. Ponowne rozpatrzenie sprawy na polecenie Sądu Najwyższego.

I wreszcie proces M. Łuckiewicza o podpalenie domu krewnych.

—o—

Niemieckie święta narodowe

BERLIN, 28. 2. (PAT). Gabinet Rzeszy przyjął ustawę, wprowadzającą trzy święta narodowe: święto pracy 1 maja, dzień pamięci bohaterów wojny przypadający na 5-tą niedzielę przed Wielkanocą i święto dożynek w pierwszą niedzielę po świętym Michale.

Poza temi trzema świętami narodowemi ustawa wprowadza obowiązek święcenia dnia Nowego Roku, Wielkiego Piątku, Poniedziałku po Wielkiejnocy, Wniebowstąpienia, poniedziałku po Zielonych Świętach, dnia pokuty i świąt Bożego Narodzenia.

W krajach o większości ewangelickiej obchodzone ma być święto reformacji, a w krajach o przewadze ludności katolickiej Boże Ciało.

—o—

Dość złudzeń

Ukazała się we Lwowie staraniem „Centralnego Komitetu Petycyjnego przy Centrali Unji Sionistów-rewizjonistów“ broszura p. t. „Petycja narodowa“. Wzywa ona żydów do podpisywania masowego i indywidualnego próśb pod adresem premjera polskiego, ażeby użył „u czynników międzynarodowych wszelkich stojących do jego dyspozycji środków... celem osiągnięcia zmiany systemu administracyjnego, stosowanego obecnie w Palestynie przez mandatarjusza Ligi Narodów“ (t. j. przez Anglję) oraz próśb pod adresem króla i parlamentu W. Brytanji w tym samym duchu. Idzie o otwarcie jak największej ilości Żydów możności immigracji do Palestyny.

Temu pięknemu celowi moglibyśmy tylko przyklasnąć. Niestety broszura przytacza również cyfry i dane, z których wynika, że mimo podobnych wezwań kolonizacja żydowska w Palestynie w latach ostatnich osłabła. Stosunek proporcjonalny Żydów do ogólnego zaludnienia kraju osiągnął w r. 1926 punkt szczytowy i wyrażał się wówczas skromną cyfrą 19.4 proc. W r. 1930 wynosił już tylko 17.1 proc., w następnych latach spadł jeszcze niżej (cyfry nie podano).

Broszura przypisuje ten stan rzeczy złej woli rządu angielskiego, uskarżając się na małą ilość pozwoleń osiedlania się w Palestynie i na zupełne zamknięcie przed Żydami Transjordanji. W ostatnich miesiącach roku zeszłego urządzała administracja angielska poprostu „obławy i deportacje“, wymierzone przeciw t. z. niepowracającym turystom, t. j. Żydom, przyjeżdżającym do Palestyny na podstawie wiz turystycznych i chcących tam pozostać.

Jednem słowem popsuło się. W. Brytanja postanowiła — zgodnie z zapowiedzią nieoficjalną sławnego pułkownika Lawrence'a — bardziej dbać o życzliwość świata arabskiego. Rozruchy antyżydowskie w Palestynie stłumiono, ale równocześnie zahamowano wywłaszczanie tubylców i zredukowano cały ruch osiedleńczy. Jak mówi broszura, „Żydowską siedzibę narodową“ zmieniono „w kraj, w którym honor i godność ludności żydowskiej“ bywa niemal codzień poniżana i znieważana“.

Niewątpliwie broszura jest wyrazem szczerej chęci stworzenia w Palestynie prawdziwego państwa żydowskiego, przez co odciążonoby ogromnie kraje, mające największy odsetek elementu żydowskiego. Niestety z kart wieje cała beznadziejność tych planów. Oblicza się, że gdyby wziąć za podstawę gęstość zaludnienia Anglii, Palestyna wraz z Transjordanją mogłaby pomieścić 18 i pół miljona ludzi, przy gęstości zaludnienia Belgji zgóra 17 miljonów, przy gęstości zaludnienia Niemiec 8 i pół miljona... Wszystko to brzmi pięknie, ale jest czystą utopią. Nieurodzajna Palestyna nie może iść gęstością zaludnienia w porównanie z krajami europejskiemi, zresztą co zrobić z Arabami? A już co do Transjordanji, to W. Brytanja nie ma żadnych zobowiązań i zupełnie nie pozwala na immigrację żydowską. Jest naiwnością zwracać się do rządów różnych państw, między innemi Polski, o wywarcie presji na W. Brytanję, która po dobrym namyśle zmieniła swoją politykę palestyńską, a bombardowanie króla Jerzego czy angielskiego parlamentu petycjami również nie odniesie skutku.

Zresztą wzywa do tego tylko jeden odłam sionistów (żabotyńcy). Ogromna większość zupełnie inaczej pojmuje program palestyński. Dla niej „siedziba narodowa“ ma być tylko stolicą diaspory, centrum umysłowem i szkołą, przez którą przechodzą Żydzi, powracający później do pierwotnego miejsca osiedlenia czy też przenoszący się gdzie indziej (o ile możności do Anglji).

Ktokolwiek więc miał jakieś złudzenia, że Palestyna wchłonie większe ilości Żydów polskich, powinien z nich się wyleczyć. Ci sioniści, którzy naprawdę pragną narodowego państwa, zaludnionego przez ludność żydowską, dziś mieszkającą w Polsce, Rumunji, na Węgrzech i t. d., powinniby rozglądnąć się za innym krajem. Dotychczasowe wyniki akcji osiedleńczej w Palestynie są rozpaczliwie nikłe i zmniejszają się z każdym rokiem, a polityka angielska bynajmniej nie powiększy ich w przyszłości. Trzeba szukać innego rozwiązania kwestji żydowskiej.

W. T.

—o—

Przymusowa organizacja handlu rolnego

Pamiętamy dobrze czasy, gdy naczelnym postulatem rolnictwa był **„wolny handel“**. Rolnictwo, rujnowane niskiemi cenami, nakładanemi z urzędu, domagało się usilnie zniesienia sekwestru, zniesienia ministerjum aprowizacji i różnych jego instytucji handlowych. Wykazywano, **że gospodarka przymusowa w rolnictwie prowadzi do upadku kultury rolnej.**

Dzisiaj natomiast,

coraz częściej rolnicy skarżą się na brak opieki, na niedostateczną interwencję państwową.

I obok bezspornych postulatów, jak ulgi podatkowe i kredytowe, powiększenie premji wywozowych, **pewne luźne grupy ze sfer rolniczych pragnęłyby zastosowania przymusu na większą skalę.** Mówi się

o przymusowej kartelizacji, o państwowej organizacji obrotu płodami rolnemi, regulującej podaż zboża a przez to i jego ceny.

Że obecne postulaty polityki rolnej są inne, niż były 10 czy 12 lat temu, to łatwo zrozumieć. Wiele zmieniło się i w świecie i w Polsce. Ale pewną zmianę zapatrywań sfer rolniczych można zaważyć i na krótszym dystansie, w ostatnich dwóch latach.

Niedawno jeszcze **istniał zwarty front rolnictwa przeciw wysokim cenom produktów skartelizowanego przemysłu.** Żądanie obniżki cen tych artykułów wysuwano głośno i stale.

Hasło zamknięcia nożyc było bardzo popularne.

I dzisiaj nie osłabły te żądania, ale już wysuwane są słabiej z mniejszą wiarą w ich skuteczność. Nożyce się nie zamknęły, chociaż przemysł kartelowy doznał paru nieprzyjemności, a przytem niektóre obniżki cen uderzyły w rolnictwo. Ale kartele trzymają się mocno.

I wobec tego wśród niektórych czynników nabiera siły idea: **czyby kartelom przemysłowym nie przeciwstawić czegoś w rodzaju karteli rolniczych?** Jeżeli przemysł panuje nad cenami, niechaj to samo zrobią rolnicy. Próby w tym kierunku zostały zresztą podjęte w niektórych krajach, ale jeszcze nic pozytywnego nie można powiedzieć o ich wyniku.

Na tem tle powstał **projekt utworzenia przymusowej organizacji handlu artykułami rolnemi, której rolnik będzie obowiązany odsprzedawać swoje płody i która w ten sposób ma doprowadzić, panując nad podażą, do zwyżki cen płodów rolnych.**

Idea ta, zresztą w żadnym z projektów nie sprecyzowana dostatecznie, nasuwa duże wątpliwości. Takie rozumowanie: kartel w przemyśle gwarantuje dobre ceny, a więc zróbmy także kartele w rolnictwie, jest bardzo zawodne. Kartel jest organizacją monopoliczną. **Monopole tylko wówczas są czemś korzystnem dla monopolisty, gdy nie są zjawiskiem powszechnem.** Gdyby cała wytwórczość się zmonopolizowała, nikt nie miałby z tego pożytku. I jeżeli monopol daje szczególne przywileje pewnej grupie wytwórczej, niema innej rady, jak odebrać te przywileje, zamiast je upowszechnić. **Powszechny przywilej nie jest już przywilejem.**

Na trudności kartelizacji w rolnictwie wskazywano już niejednokrotnie, tak ze strony sfer gospodarczych, jak i rolniczych. **Żadna, nawet w największe sankcje przymusu wyposażona organizacja, nie potrafi objąć całego zbytu rolnego.** Zwłaszcza w Polsce, gdzie podaż płodów rolnych ze strony drobnego rolnictwa jest bardzo poważna. **Czem innem jest kilka lub kilkanaście fabryk, które tworzą kartel, a czem innem kilka miljonów gospodarstw rolnych.**

Inaczej się przedstawia regulowanie podaży w przemyśle, a inaczej w rolnictwie. Przemysł panuje nad rozmiarami swojej produkcji. Może określić plan wytwórczości, oznaczyć nawet co do tonny, ile ma się wytworzyć danego produktu. **Rolnik zależy od urodzaju, nie określi zgóry swojej produkcji.** Produkcja przemysłowa jest niekiedy bardzo elastyczna. Można ją dowolnie kurczyć i rozszerzać, czasami bez wielkiej zmiany w kosztach ogólnych. Czy rolnik łatwo decyduje się np. na zmniejszenie stanu zasiewów? Zrobiłby to, gdyby mu za to wypłacono premję. Ale nie mamy w Polsce Roosevelta ani nie mamy choćby tych zdewaluowanych dolarów. Mamy złotego, o którego trudno.

W jaki sposób przymusowa organizacja handlu rolnego może ograniczyć podaż? Przypuśćmy, że skupi w swoich rękach 80% płodów rolnych, co pozwala regulować cenę. Otóż może te płody sprzedać albo na rynku wewnętrznym albo zagranicą. **Rynek wewnętrzny zależy od siły nabywczej ludności.** Utworzenie przymusowej organizacji tej siły nabywczej nie podniesie. A więc trzeba będzie więcej płodów rolnych wysłać zagranicę. To zależy od wysokości premji, od stanu funduszów na ten cel przeznaczonych. Jeżeli tych funduszów niema, to nic nie przyda się przymusowa organizacja. A jeżeli są lub będą, to można premjować wywóz dotychczasowemi metodami.

Doświadczenia z przymusowemi organizacjami nie zachęcają do naśladownictwa. A już tego rodzaju eksperyment w tak skomplikowanej dziedzinie, jaką jest handel rolny, przeprowadzony na tak olbrzymią skalę, nie przedstawia szczególnej atrakcji. Wiadomo, że ta organizacja będzie scentralizowana — to jedno jest pewne. Zagadnienie rolnictwa w Polsce nie da się ująć bez związku z całą sytuacją gospodarczą i finansową państwa. A w każdym razie nie przyniesie się poprawy przez naśladownictwo przemysłowych metod organizacyjnych.

ROMAN RYBARSKI

ZE SPRAW RUSKICH.

Ukrainizm wobec Japonji i Chin

W Brukseli odbył się zjazd Rady unji towarzystw przyjaciół Ligi Narodów. Wśród spraw, jakie na tegorocznym zjeździe omawiano znalazła się sprawa konfliktu japońsko - chińskiego. Po długiej dyskusji przyjęto rezolucję aprobującą stanowisko Ligi Narodów wobec Japonji, a nadto rezolucję domagającą się zastosowania wobec Japonji sankcji przewidzianych w art. XVI paktu Ligi, a mianowicie 1) zakazu wwozu do Japonji broni i materjałów służących do wyrobu broni, 2) zakazu pomocy finansowej dla Japonji, 3) ewentualnego odwołania przedstawicielstw dyplomatycznych w Japonji, 4) ewentualnego zakazu importu towarów, pochodzących z Japonji.

Wśród zebranych delegatów ujawniła się za powyższemi rezolucjami jednomyślność, którą uchyliło dopiero wystąpienie delegata ukraińskiego prof. Szulgina, który zabrał głos i oświadczył — wedle sprawozdania „Diła“ co następuje:

„W imieniu T-wa ukraińskiego oświadczam — mówił p. Szulgin, — że jestem zmuszony wstrzymać się od głosowania nad rezolucją w sprawie konfliktu japońsko-chińskiego oraz muszę wyjaśnić dlaczego to czynię. Jak panowie wszyscy, ja niewątpliwie stanowczo potępiam napad (agresję) jednego narodu na drugi. Jak panowie wszyscy, ja również wielkie znaczenie przywiązuję do rozstrzygnięć Ligi Narodów w takich sprawach.“

„Lecz czytając powyższą rezolucję miałem pewne wątpliwości, a mianowicie: jeśli nietykalność terytorjum każdego państwa — w danym wypadku republiki chińskiej — jest świętą, to dlaczego protestując przeciw zachowaniu się Japończyków w Mandżurji, nikt nie protestuje przeciw zaborowi przez Związek Sowiecki Mongolji, która jak wiadomo została inkorporowana przez ten Związek. Tymczasem z punktu widzenia międzynarodowego Mongolja jest tak samo częścią republiki chińskiej jak Mandżurja.

„Czemu nikt nie protestował przeciw wojskowej ekspedycji Z.S.S.R. do Mandżurji w r. 1929?. A czyż ekspedycja ze strony formalnej nie przypomina bardzo obecnej japońskiej.

Czemu nikt nie protestował przeciw innego rodzaju agresji w Chinach, agresji tak charakterystycznej dla metod Związku Sowieckiego? Mam na myśli akcję oficjalnego przedstawiciela Moskwy w Chinach, Borodina, który zmierzał do pełnej sowjetyzacji Chin, z bezpośrednim celem inkorporacji całej ewentualnej sowieckiej republiki chińskiej do Z.S.S.R.

„Nareszcie, co panowie zrobili, gdy Rosja sowiecka która uznała i Ukrainę i Gruzję, i Północny Kaukaz i Azerbejdżan, a następnie zbrojnie okupowała wszystkie te republiki? Czy panowie protestowali przeciw okupacji Ukrainy? A przecież Ukraina już długie lata jest pod okupacją, i gorżko cierpi z jej powodu.. Protestowaliście panowie zlekka przeciw okupacji Gruzji, ale czy panowie zaproponowali te surowe sankcje, jakie dzisiaj zastosowujecie do Japonji.

„Powiedzą nam może, że jest tu różnica bo Japonja to członek Ligi Narodów, a Z.S.S.R. do niej nie należy. Ale w takim razie to niezwykle wygodnie stać zdala od Ligi Narodów, bo to możność popełniania przestępstw bez żadnej odpowiedzialności.

„Jeśli Liga Narodów potępiła to państwo, które ona uważa za winne napadu to dlaczego powołała ona do nowej komisji, która została stworzona celem likwidacji konfliktu wśród sąsiadów, również i Związek Sowiecki, który wprawdzie podpisał kiedyś pakt Briand - Kellog, ale równocześnie jest winny tylu zbrojnych napadów przestępczych międzynarodowego charakteru.

„Oto z jakich przyczyn — zakończył p. Szulgin — niemogę przyłączyć głosu Ukrainy do rezolucji w sprawach japońsko-chińskich. W rezolucji tej nie znajduję odpowiedzi na moje zapytania i w ten sposób ku memu wielkiemu celowi jestem zmuszony rozbić jedność za rezolucją, którą można nazwać conajmniej jednostronną.“

Jak podaje „Diło“ oprócz delegata japońskiego, który głosował przeciw rezolucji, delegat ukraiński wstrzymał się od głosowania.

Alarmujące wiadomości z Austrji
Pogłoski o przegrupowaniach wojsk
i o powrocie Ottona Habsburga

BERLIN, 27. 2. (PAT) Jedna z zagranicznych agencyj telegraficznych rozpowszechnia alarmującą wiadomość z Linzu, o rzekomo odbywających się tam przegrupowaniach austrjackich oddziałów wojskowych, ca miało wywołać panikę wśród ludności miasta.

Krążą pogłoski, że transiokacja wojsk odbywa się ze względu na możliwy powrót Ottona Habsburga do Austrji.

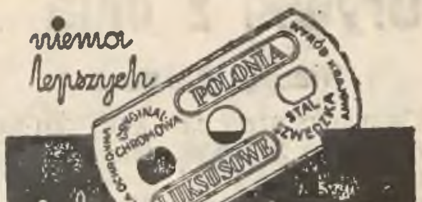
Według tejże agencji, podróżni przybyli z Budziszyna opowiadają o podobnej **koncentracji wojsk austrjackich na granicy czechosłowackiej.**

We Wiedniu zarządzono **ostrą cenzurę depesz radjotelegraficznych**, wysyłanych zagranicę.

LONDYN, 27. 2. (PAT) Zwrócono się do min. Benesza telefonicznie o wyjaśnienia w sprawie rzekomego przegrupowania wojsk czechosłowackich na granicy austrjackiej.

Minister wyraził zdziwienie z powodu tych pogłosek, poczem przyjął praskiego korespondenta agencji Reutera i zdementował kategorycznie wszelkie tego rodzaju wiadomości.

SOFJA, 27. 2. (PAT) Bułgarska Agencja Telegraficzna dementuje kategorycznie podaną przez niektóre dzienniki wiadomość o rzekomem spotkaniu króla Borysa z ekscesarzową austrj. Zytą i jej synem Ottonem Habsburgiem.



Johnson dyskutuje

WASZYNGTON, 27. 2. (PAT) Dziś rozpoczęła się tu wielka dyskusja publiczna, zwołana z inicjatywy prezesa N. R. A. gen. Johnsona, który zaprosił wszystkich swych przeciwników celem wysłuchania ich zarzutów co do jego polityki i udzielenia im wyjaśnień. Dyskusja będzie się odbywać w ciągu całego tygodnia.

Termin ultimatum Habichta upływa dziś do 12-tej

WIEDEŃ, 27. 2. (PAT) W środę o godz. 12 upływa ultimatum, postawione Austrji przez Habichta. Wprawdzie nar.-socjaliści rozgłaszają, że w razie nieodtrzymania ultimatum rozpocznie się w Austrji akcja terrorystyczna, jednak policja przypuszcza, że akcja ta będzie miała charakter tylko propagandowy.

Stahremberg za porozumieniem z Niemcami

WIEDEŃ, 27. 2. (PAT) Ks. Stahremberg udzielił dziennikarzom austrjackim i zagranicznym wyjaśnienia w sprawie stanowiska Heimwehry wobec bieżących spraw politycznych. Heimwehra uczyni wszystko, by znikła nienawiść i by pozyskać serca robotników. Z przywódcami socjaldemokratów nie będzie zawierała żadnych kompromisów, jednak robotników uważa za swych rodaków.

Heimwehra przeciwna jest przyłączeniu Austrji do Niemiec i odeprze narodowych socjalistów, gdyby chcieli wtargnąć do Austrji. Niemniej Heimwehra dąży do porozumienia austrjacko-niemieckiego.

—o—

Trocki z każdym dniem traci zwolenników

MOSKWA, 27. 2. (PAT) Cała prasa zamieszcza obszerny list otwarty wybitnego zwolennika Trockiego, publicysty Lwa Sosnowskiego, który potępia swe dawne przekonania i prosi o przyjęcie do partji komunistycznej.

Opublikowanie listu na łamach „Izwiestji" i „Prawdy" wskazuje na to, że prośba Sosnowskiego zostanie przyjęta.

Systematyczne zacieranie śladów zbrodni
Koleje śledztwa w sprawie zabójstwa sędziego Prince'a

PARYŻ, 27. 2. (PAT) Jak się okazało, zwłoki sędziego Princea nie wykazują żadnych ran, a obrażenia powstały tylko wskutek poszarpania ciała przez pociąg. Komisja lekarska nie mogła oświadczyć, czy zachodzi wypadek morderstwa, czy samobójstwa. „Journal" donosi, że **policja znalazła w pobliżu miejsca zbrodni flaszeczkę od lekarstwa z napisem, z którego zdołano odcyfrować tylko końcówkę „al". Flaszeczka ta gdzieś znikła. Analiza nie wykazała jednak w ciele Princea żadnej trucizny ani narkotyku.**

Sędzia śledczy udał się dziś do mieszkania zamordowanego, celem przesłuchania rodziny. Sąd otworzył również kasę zmarłego i zabrał szereg dokumentów do przejrzenia.

PARYŻ, 27. 2. (PAT) Dochodzenia komisji śledczej stwierdziły ponad wszelką wątpliwość winę gener. prokuratora republiki Pressarda w opóźnieniu dochodzeń w sprawie afery Stawiskiego. Pressard, szwagier Chautempsa, opuszcza zajmowane stanowisko i stanie przed komisją parlamentarną. Nie obejmie on narazie żadnego stanowiska. Przeniesienie go przez Daladiera na urząd sędziego trybunału kasacyjnego zostało anulowane.

PARYŻ, 27. 2. (PAT) Parlamentarna komisja śledcza badająca aferę Stawiskiego otrzymała m. in. wykaz czeków, wystawionych przez Stawiskiego. Wykaz ten zawiera 400 czeków na ogólną liczbę 814 wystawionych przez Stawiskiego.

PARYŻ, 27. 2. (PAT) Prasa stwierdza, że ujawnione dotychczas materjały w sprawie Stawiskiego są drobną zaledwie cząstką dokumentów potrzebnych do dochodzeń. Prasa myśli, że zwłoka w śledztwie pozwoliła skompromitowanym zatrzeć za sobą ślady.

Wytoczono śledztwo 2 osobistym przyjaciołom Stawiskiego: Depardon i Romagnino. Romagnino zbiegł z Paryża.

Adw. Legrand wystosował pismo do ministra sprawiedliwości, w którem domaga się postawienia w stan oskarżenia min. Dalimiera. Legrand zaznacza, że klucz do afery Stawiskiego znajduje się w środowisku ministerjalnem.

Zeznania pani Stawiskiej potwierdziły, że Stawiski często bywał na śniadaniach wspólnie z ministrami, zwłaszcza Durandem i Bonnetem.

Trzy strzały w powietrze i jeden trup
Próba demonstracji lewicowców w Paryżu

PARYŻ, 27. 2. (PAT) Organizacja prawicowa t. zw. młodzieży patrjotycznej i kilka innych ugrupowań prawicowych zorganizowały dziś w jednej z robotniczych dzielnic Paryża zebranie, na którem przemawiali dep. Henriot i Vallat. Chcąc przeszkodzić odbyciu się zebrania, **lewicowcy napadli na lokal, gdzie obradowali członkowie młodzieży patrjotycznej i wybili kilka szyb w lokalu obrad.** Dzięki interwencji policji nie doszło do poważniejszych ekscesów. Robotnicy-lewicowcy wycofali się z przed gmachu **i na jednym z pobliskich bulwarów usiłowali demonstrować, budując barykady. Policja demonstrantów rozproszyła, aresztując 16 osób. W czasie starcia z policją padło kilka strzałów. Po rozproszeniu manifestantów policja znalazła na placu leżącego mężczyznę, jak się okazało robotnika - komunistę. Dotychczas nie ustalono przyczyny jego śmierci. Jak się zdaje padł on od kuli.**

Według zapodań policji, dała ona tylko 3 strzały w powietrze na postrach.

Z Akademji Literatury

WARSZAWA, 27. 2. (PAT) Dziś o godz. 17 odbyła się uroczystość inauguracji siedziby własnej Pol. Akademji Literatury w Pałacu Potockich na Krak. Przedmieściu, połączona z uroczystością wręczenia odznak Polonji Restituta akademikom, oraz nagrody Akademji laureatowi nagrody dla młodych.

Na wstępie prem. Jędrzejewicz wręczył odznaki orderu Polonja Restituta akademikom: Sieroszewskiemu wielką wstęgę, Berentowi i Staffowi komandorję i Irzykowskiemu krzyż oficerski, poczem Sieroszewski wręczył pierwszą nagrodę Akademji dla młodych Michałowi Choromańskiemu za powieść „Zazdrość i Merycyna". Nagroda wynosi 3.000 zł.

Przed strajkiem protestacyjnym

KRÓL HUTA, 27. 2. (PAT) Na zebraniu radców rad załogowych wszystkich hut, należących do Wspólnoty Interesów, postanowiono dziś urządzić dnia 2 marca br. jednogodzinny strajk protestacyjny przeciwko zamierzonej obniżce płac akordowych.

Nie będzie dewaluacji guldena gdańskiego

GDAŃSK, 27. 2. (PAT) Bank Gdański w porozumieniu z senatem zaprzecza pogłoskom o zamierzonej rzekomo dewaluacji guldena gdańskiego.

Łódzcy konduktorzy tramwajowi
na czele szajki fałszerzy monet

ŁÓDŹ, 27. 2. (PAT). Zlikwidowano tu bandę fałszerzy monet, na której czele stali konduktorzy tramwajowi. Śledztwo, trwające od września ub. r. było utrudnione, gdyż falsyfikaty konfiskowano tylko w bankach i kasach skarbowych. Wreszcie wykryto wczoraj tajną mennicę w mieszkaniu konduktora tramwajowego Kaz. Rybickiego. Aresztowano 6 jego pomocników, w tem jego żonę.

W toku dochodzeń przeciwko Rybickiemu natrafiono na drugą szajkę, działającą oddzielnie, a zajmującą się kolportowaniem monet 1- i 2-złotowych. Bandzie tej przewodził konduktor tramwajowy Jędzak. Aresztowano go wraz z 5 towarzyszami.

Ratowanie rozbitków

MOSKWA, 27. 2. (PAT) Dwu samolotom wysłanym z Astrachanu za rozbitkami na krze lodowej na Morzu Kaspijskiem udało się odnaleźć nieszczęśliwych. Znajdują się oni w pobliżu wysp Dołgoj i Kułała. Lotnicy zrzucili im żywność i środki opatrunkowe.

W akcji ratowniczej biorą też udział 3 łamacze lodu, z których jeden ugrzązł jednak w mieliźnie.

—o—

Sanatorjum w Zakopanem dostępne dla uczniów

Ag. Wschód donosi: Rada naczelna pomocy młodzieży akademickiej uruchomiło sanatorjum akademickie na południowych stokach Gubałówki w Zakopanem w nowoczesnie urządzonym gmachu, przeznaczone przedewszystkiem dla młodzieży akademickiej. Liczące się z tem, że młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych dotąd nie zawsze mogła korzystać z racjonalnej kuracji klimatycznej, postanowiono udostępnić uczącej się młodzieży korzystanie z tej wzorowo zorganizowanej instytucji dla walki z gruźlicą. Młodzież szkolna będzie przyjmowana na warunkach ustalonych dla młodzieży akademickiej, tj. za opłatą 8 złotych dziennie, przyczem będzie miała zapewnioną — poza opieką lekorską — również i opiekę wychowawczą.

Kurator lwowski zwrócił uwagę, że ze względu na szerzącą się gruźlicę wśród młodzieży szkolnej, zwłaszcza klas wyższych, winni tą sprawą zainteresować się lekarze szkolni i kierować chorych do sanatorjum akademickiego w Zakopanem.

—o—

Komisja egzaminacyjna na W. K. N. we Lwowie

Ministerstwo W. R. i O. P. zamianowało na reszte okresu egzaminacyjnego, t. j. do końca roku szkolnego 1933-34 p. Jakóba Sandela, profesora państwowego gimnazjum X we Lwowie, członkiem Państwowej Komisji Egzaminacyjnej na Wyższym Kursie Nauczycielskim we Lwowie, do języka niemieckiego.

—o—

Szczegóły wysiedlenia Bułgarów

BERLIN, 27. 2. (PAT) Jak się okazuje, wyjazd Dymitrowa, Popowa i Tanewa przygotowywany był **w najściślejszej tajemnicy. Nastąpił on zupełnie niespodziewanie, nawet bez wiedzy ambasady sowieckiej,** która nie mogła już nawet 3 Bułgarom wręczyć paszportów. O świcie zarząd lotniska otrzymał polecenie od policji także przygotować w samolocie wylatującym o godz. 7 rano do Królewca 5 miejsc.

Na chwilę przed siódmą zajechała na lotnisko karetka, z której wysiedli trzej Bułgarzy i dwaj agenci policji. Po zajęciu przez nich miejsc w aparacie samolot natychmiast wystartował.

W Królewcu Bułgarzy wsiedli do innego samolotu, a agenci policji do ostatniej chwili pozostali na lotnisku.

Urywki z dnia

Niezręczna obrona.

Ogłoszony przez całą katolicko-narodową prasę List Pasterski X. X. Biskupów Polskich spadł na „sanację" jak grom z jasnego nieba. Najbardziej ją zabolało potępienie „Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet" za antykatolickie pojęcie małżeństwa i rodziny i „Legjonu Młodych" za jawną propagandę komunizmu i odrzucanie etyki chrześcijańskiej.

Czołowy organ „sanacji" „Gazeta Polska" pierwsza zabrała głos w obronie swych, przez Kościół potępionych pupilków.

Oskarżenie „Legjonu Młodych" o hołdowanie zasadom komunistycznym — pisze organ BBWR —

„jest błędne i niesłuszne.. Komunizm jako stanowisko polityczne — jest to uznanie **walki klas** za główną treść życia politycznego dzisiejszej ludzkości; jest to dalej uznanie że tylko poprzez „**dyktaturę proletarjatu**" walka klas może być zakończona pomyślnie dla dalszych losów człowieczeństwa".

Natomiast „Legjon Ml." — twierdzi „G. P." — jest tylko radykalnym społecznie, co przecież nie jest przestępstwem. skoro

„nawet w samej odezwie ks. ks. biskupów znajdujemy zdanie: „o sprzecznym z encyklikami i etyką kapitaliźmie".

Trudno tę niezręczną obronę traktować poważnie, tembardziej, że „G. P." fałszywie przedstawia istotę komunizmu. Nie stanowi jej bowiem ani „walka klas", ani „dyktatura proletarjatu", bo są to hasła wogóle socjalistyczne, a nie specjalnie komunistyczne. Istotą komunizmu jest kolektywizm, jako forma przyszłego ustorju bez prywatnej własności i bez wolności jednostki. Dołącza się do tego antyreligijne nastawienie, wspólne zresztą wszystkim ruchom socjalistycznym. A i jedno i drugie — jak to wiemy z niedwuznacznych enuncjacyj „Leg. Ml." jest najbardziej typową cechą jego programowego oblicza

Oświadczenie „Legjonu Młodych". —

W następnym zkolei numerze zamieściła „Gazeta Polska" oświadczenie samego „Legjonu Młodych" w sprawie Listu Pasterskiego.

Jest to równie niefortunna próba obrony przed postawionemi przez Episkopat Polski zarzutami.

W oświadczeniu tem, czytamy, że

„Zasadnicze podstawy teorji komunizmu: materjalistyczne pojmowanie dziejów, **negacja idei państwowej**, międzynarodowość, a wreszcie uspołecznienie dóbr materjalnych, spotykają się z wyraźnie negatywnem ustosunkowaniem Legjonu Młodych, który przeciwstawia im: idealizm, **kult Państwa** państwowy nacjonalizm i upaństwowienie środków produkcji. Trudno również przypuścić aby głoszona przez Legjon Młodych idea sprawiedliwości społecznej i podnoszenia pracy dla Państwa do najwyższego szczebla wartości społecznych mogła być uważana za sprzeczną z zasadami chrześcijaństwa".

Ten ustęp oświadczenia wygląda poprostu na oczywiste kpiny. Gdzież bowiem pp. „legjoniści" widzą w Rosji „negację idei państwowej"?! Wszakże w komunistycznym ustroju Sowietów ten „kult państwa", do którego się „Legjon" tak skwapliwie przyznaje. jest pierwszem i głównem przykazaniem, a najmniejsza krytyczna pod jego adresem uwaga spotkałaby się tam natychmiast z reakcją G. P. U. I dziś jeszcze w Rosji Sowieckiej „kult państwa" wyżej niż u nas stoi. A co się tyczy „międzynarodowości" to ma ona rację bytu tylko tam, gdzie zwalcza się ideę narodową, przeciwstawiając jej państwową. A więc właśnie w komunistycznej Rosji i właśnie w komunizującym zaciekle zwalczającym nacjonalizm „Legjonie Młodych"...

Z życia S. M. P. w Medenicach

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, żeńskie i męskie, od niespełna 2 lat swego istnienia w Medenicach ma za sobą chlubną już kartę z działalności na polu religijno - oświatowem. Śmiało rzec można, że jest to jedyne stowarzyszenie polskie, które tu pracuje nad uświadomieniem ludu, i nad utrwaleniem polskości.

Młodzież tutejsza polska, obojga płci, garnie się z zapałem do pracy pod sztandar „SMP." nie nęcona jakąś „korzyścią materjalną", ale z pobudek czysto patrjotycznych.

W swoich ogniskach (w budynku, w którym ma swoją siedzibę TSL., z którem łącznie pracuje) gromadzi się często, zwłaszcza w niedzielę i święta spędzając czas na pogadankach, grach towarzyskich śpiewach itd.

Urządzanie przedstawień wszelkie akademje i inne imprezy z okazji różnych wydarzeń historycznych, czy kościelnych stało się monopolem tego Stowarzyszenia, które z zadań tych wywiązuje się należycie, czego dowodem choćby „Jasełka" które na ogólne żądanie odegrano dwukrotnie.

Koroną tych imprez była ostatnio akademja ku czci Ojca Św. Piusa XI., na którą złożyły się odczyty, przemówienia, deklamacje i śpiewy, a licznie zgromadzona publiczność hucznemi oklaskami nagromadziła wykonawców.

Unieważnienie mandatu radnego. W VI. okręgu wyborczym wyszedł z listy ruskiej w czasie wyborów do Rady miejskiej niejaki p. Tkaczuk, kierownik szkoły powszechnej w Jamnicy, mimo, że na pierwszem miejscu tej listy był umieszczony ks. Łobodycz, gr. kat. proboszcz stanisławowski. Parafjanie jednak dzięki zdaje się agitacji owego p. Tkaczuka, tak dalece kreślili swego proboszcza, że ten ostatecznie padł. Nie wiele mu to pomogło bo oto władze administracyjne unieważniły mandat, i ks. Łobodycz zasiądzie jednak w radzie miejskiej.

Walne Zgromadzenie członków Koła stanisłowowskiego TNSW odbyło się 16 lutego w sali II. gimnazjum. Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prezes ks. dr. Tokarski, sprawozdanie finansowe prof. Isakiewicz, poczem po dyskusji dokonano wyborów do nowego zarządu, w skład którego weszli dotychczasowi członkowie z ks. Tokarskim na czele. Pozatem dokonano wyboru delegata na Walne Zgromadzenie T-wa w Warszawie. Walne Zgromadzenia Okręgu lwowskiego TNSW oraz powzięto kilka wniosków natury organizacyjnej.

III rejonowa konferencja nauczycieli wszystkich szkół średnich w Stanisławowie odbyła się w sobotę dnia 17 lutego w auli II. gimnazjum pod przewodnictwem wizytatora szkół p. Zygmunta Gerstmana. Na porządku dziennym były dwa referaty pp. dr. Józefa Zielińskiego i Romana Jacyka profesorów państwowych gimnazjów na temat organizacji, metodyki wycieczek szkolnych i krajoznawczych. Po referatach odbyło się długa i ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto szereg wytycznych, dotyczących przedmiotu obrad Konferencja trwała od godz. 5 do 9 wieczorem.

Kronika stanisławowska

Marcowa kadencja sędziów przysięgłych. Następna kadencja sędziów przysięgłych rozpocznie się dnia 12 marca br. W kadencji tej odbędzie się szereg ciekawych rozpraw: 12. 3. rozprawa Kodarskiego i tow., którzy odpowiadać będą za zbrodnię rabunku. 13. 3. odbędzie się rozprawa Józefa Nycza, zabójcy Dr. Lachmunda, dyrektora szpitala powsz. w Stanisławowie. Rozprawa ta będzie niewątpliwie najciekawszą, tem bardziej, że jak się dowiadujemy, Nycz zmienił obecnie swe zeznania, mówiąc, że zbrodni za bójstwa dokonał w stanie pijanym, podczas gdy w poprzednich zeznaniach tego nie mówił. 15. 3. odpowiadać będzie przed sądem przysięgłych Kopciuchowa, oskarżona o otrucie męża, w następnych dniach odbędą się kolejno rozprawy Kamińskiego, Golda, Łomeja, Austera i Parypy.

Werjat postrachem dzielnicy „Górka" Od pewnego czasu daje się we znaki mieszkańcom dzielnicy „Górka" 20-letni chłopiec Kaz. Winiarski, chory umysłowo, Mieszkańcy Górki zwracali się z interpelacją do Magistratu, jak dotychczas bez skutku. Tymczasem W. wyprawia nadal harce, zagrażające życiu mieszkańców dzielnicy Górki. Może wreszcie Magistrat zaopiekuje się bezdomnym i umysłowo chorym chłopcem?

Kradzieże. Na szkodę Mikołaja Kramarczyka skradziono biżuterję i garderobę. Złodziejką okazała się Katarzyna Bubno, którą ujęto w pow. kałuskim i odstawiono do aresztów policyjnych w Stanisławowie.

Mianowania w 6 DAK i 6 p. ul. Ostatnio mianowano por. Szewalskiego St. i Stojewskiego J. na kapitanów w 6 DAK oraz por. 6 p. ul. na rotmistrza. Krzyżem Niepodległości.

300-lecie śmierci Wallensteina

W dniu 25 lutego obchodziła Czechosłowacja 300 rocznicę śmierci Wallensteina. Poniżej przytaczamy feljeton obrazujący tę niezwykle ciekawą postać historyczną. — Red.

Bodaj żadna z postaci dziejów czeskich nie budzi tyle zainteresowania, nie jest przedmiotem dociekań naukowych i może żadna nie została tak uwieczniona w literaturze jak właśnie tajemnicza i tragiczna postać hetmana frydlandskiego, Albrechta Wacława Eusebjusza Wallensteina. Zna go również historja polska, jako jedną z głównych postaci wojny trzydziestoletniej. Niemcy, ich historycy właściwie zrobili z niego Wallensteina, bowiem rodowe nazwisko jego brzmi nie po niemiecku, ale raczej z czeska Valdsztejn. W nauce powstał spór o właściwą ocenę wypadków i istotę wielkiego dramatu trzydziestoletniej wojny, którego ośrodkiem jest wódz fridlandski. Natychmiast po śmierci powstały dwa obozy, z których jeden Wallensteina potępiał a drugi chciał go rehabilitować i przedstawić jako ofiarę nienawiści i złośliwości. Spór ten właściwie trwa jeszcze do dnia dzisiejszego. Wiedza dotychczas jeszcze w dramacie wallensteinowskim znajduje coraz to nowe motywy i pobudki do badań i dziś właściwie spór nie został jeszcze zlikwidowany ostatecznie. Oczywiście nauka czeska i literatura starała uświadomić sobie tragedję wallensteinowskiego okresu i samej postaci Wallensteina i starała się na wypadki patrzeć czeskiemi oczyma, bowiem sprawa czeska była właściwie jądrem wypadków ówczesnych. Na podstawową tę istotę spisku wskazał prof. Dr. Pekarz w swem dziele „Valdsztejn", jakie ukazało się z okazji 300 rocznicy śmierci. Autor w swojem dziele podkreśla przedewszystkiem kwestję czeską spisku, odnosi się do Wallensteina sprawiedliwie i objektywnie i dlatego książkę uważać można za ostateczne oświetlenie tej postaci historycznej.

Wojna trzydziestoletnia, która właściwie wybucha z konfliktów czeskich i w której chodziło przedewszystkiem o czeskie zagadnienie, t. j. czy Czechy nadal pozostaną w rękach Habsburgów, doprowadziła kraj czeski do największej nędzy i spowodowała sytuację gospodarczą, w jakiej Czechy nigdy przedtem ani potem się nie znajdowały. Dziś może nawet nie potrafilibyśmy sobie uświadomić tej nędzy, masowego wymierania ludności, palenia wsi i ucieczki z tego straszliwego piekła. I w tym czasie zaczyna odgrywać najgłówniejszą rolę zawrotnie wzbogacony szlachcic czeski Albrecht z Valdsztejna, pochodzący z starego czeskiego rodu Markvarticów.

Naokoło Wallensteina skupiły się wszelkie usiłowania czeskiej emigracji pobiałogórskiej, którą zagranicą reprezentował głównie hrabia Thurn, a w samem otoczeniu Wallensteina czeski emigrant hrabia Kinsky i najbogatszy wówczas szlachcic, hrabia Trczka, którego matka, zdecydowana protestantka odgrywała w spisku bardzo doniosłą rolę. Przez połączenie interesów tych polityków i żołnierzy z interesami Wallensztejna problem czeski stał się podstawową częścią spisku przeciwhabsburskiego.

Albrecht Wallenstein rzeczywiście miał się stać królem czeskim. Była to jego osobista ambicja i do tego zmierzał plan Trczka, z którym liczyła się i emigracja popierana przez Szwedów. Niestety od tej chwili cały problem staje się jeszcze bardziej tajemniczy. Wallenstein był zarówno rozważny jak słaby, szukający swej przyszłości w przeznaczeniu i ufający w tajemnicze siły.

W czasie, kiedy siła jego była największa, kiedy w jego rękach znajdowała się najsilniejsza armja i kiedy zagranica przyrzekła mu pomoc, nie zdobył się na ostateczną decyzję, aby wystąpić stanowczo i postawić wszystko na szalę: opuścić cesarza. Stałe odkładanie i brak zdecydowania budziły nieufność u tych, którzy mogli mu pomóc. Ale jego stałe stosunki z nieprzyjaciółmi cesarza, jego tajne rokowania i tajemnicze zwlekanie z akcjami przeciwko wrogom cesarza budzą ostateczne podejrzenie po stronie cesarskiej. Potem wypadki toczą się szybkim tempem naprzód. W roku 1634, kiedy ostatecznie Wallenstein byłby się zdecydował opuścić cesarza i przystąpić do uskuteczniania swojego i swych towarzyszy planu, było już zapóźno. Partja cesarska tymczasem upewnia swe pozycje w łonie samej armji Wallensteina a partja przeciwcesarska nie zwraca już uwagi na odezwę i przyrzeczenia Wallensteina. Hetman Bernard Wajmarski rezolutnie odpowiedział na prośby stronników Wallensteina o pomoc: „Ani psa nie każę osiodłać".

Ostatecznie Wallenstein zmuszony jest uciekać z Pilzna do Chebu, gdzie dnia 25 lutego 1634 dramat dochodzi do punktu kulminacyjnego. Podczas uczty, urządzonej przez pozostałych, domniemanych zwolenników Wallensteina na zamku chebskim, wieczór 25 lutego najpierw zabici zostali szwagrowie Kinsky i Trczka z dwoma oddanymi oficerami Wallensteina. Wallenstein, który w uczcie tej nie brał udziału z powodu choroby, spał w domu miejskim pod zamkiem. Po masakrze na zamku do domu tego wtargnął przeciwnik irski Deveroux z swym oddziałem. W chwili, kiedy astrolog Jacobus wychodził z przedpokoju między godziną 9 i 10 w nocy, kapitan z sześciu ludźmi wkroczył do komnaty Wallensteina, który z powodu hałasu opuścił łóżko i w koszuli podszedł do okna, aby zawołać żołnierzy. Kapitan stanął przed nim i powiedział: „Wasza Wysokość chciał przeprowadzić cesarską armję na stronę wroga i zrzucić koronę z głowy Jego Cesarskiej Mości i dlatego musi umrzeć". Wallenstein nic odpowiedział słowem, rozłożył ręce, aby przyjąć cios. Kiedy kapitan przeszył jego pierś lancą, upadł natychmiast na ziemię, brocząc w kałuży własnej krwi.

Tak opisuje śmierć Wallensteina hrabia Piccolomini w swej relacji o zdradzie i śmierci Wallensteina. Ważny ten dokument wallensteinowskiej tragedji odkryty został dopiero niedawno w watykańskiej bibljotece i opublikowany został w przekładzie czeskim właśnie przez prof. Pekarza. Tak skończyła się tragedja, w której chodziło o więcej niż o osobę Wallensteina. Wallenstein zmarł

Anglja zmieni kurs polityki zagranicznej?

PARYŻ, 28. 2. (PAT) Prasa francuska poświęca wiele uwagi tarciom w łonie rządu angielskiego. Mimo dementi, Paris-Soir twierdzi, że nikt nie daje wiary komunikatom angielskim. Publicysta Commynes uważa, że w łonie gabinetu angielskiego zaczyna się przejawiać coraz to większa niezgoda, która zresztą ma wiele przyczyn.

Szczególnie na uwagę zasługują nieporozumienia istniejące oddawna pomiędzy Simonem a MacDonaldem.

„Echo de Paris“ pisze, że min. Simon nigdy nie cieszył się zaufaniem Baldwina, który jednak dotychczas nic nie zrobił w celu mianowania nowego ministra spraw zagranicznych. Baldwin, zdaniem dziennika, wysuwa na to stanowisko lorda Halifaxa, znanego bardziej pod nazwiskiem lorda Irvine'a. Przyczyną tego zainteresowania publicystów francuskich sprawami Anglji jest oczekiwanie zmiany stanowiska W. Brytanji wobec zasadniczych spraw polityki zagranicznej.

—o—

Atak na MacDonald'a w Izbie Gmin

LONDYN, 28. 2. (PAT) Izba Gmin rozpoczęła wczoraj o godz. 23 debatę nad wnioskiem nagłym socjalistów w sprawie nie przyjęcia przez MacDonalda delegacji bezrobotnych. W wyniku dyskusji, trwającej półtora godziny, **wniosek socjalistów odrzucono 270 głosami przeciwko 52. Mówcy opozycji atakowali głównie MacDonalda.**

Specjalnie silne było wystąpienie formalnego przywódcy niezależnych socjalistów Maxtona, który zwrócił się do MacDonalda ze słowami:

Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że wielu z tych ludzi, których pan dziś odpycha, poświęciło znaczną część swego życia, aby umocnić pańską pozycję polityczną i posadzić pana tam, gdzie pan siedzi obecnie?

Słowa te uczyniły w Izbie głębokie wrażenie

—:o:—

Mur zobowiązań traktatowych

zagradza Habsburgom drogę do tronu

PARYŻ, 28. 2. (PAT) Tutejsze koła dyplomatyczne odnoszą się sceptycznie do informacyi prasy w sprawie ewentualności powrotu Habsburgów na tron austrjacki.

Powstrzymując się od wyrażenia swych poglądów, **koła te zwracają jedynie uwagę na zobowiązania przyjęte przez rządy węgierski i austrjacki w dwóch pismach Konferencji Ambasadorów z r. 1921, w których ta zaznaczyła, że restauracja Habsburgów byłaby sprzeczna z zasadami traktatów pokojowych i nie mogłaby być uznana i tolerowana przez główne mocarstwa sprzymierzone.**

Pozatem koła dyplomatyczne podkreślają, że Węgry przyjęły jeszcze bardziej formalne zobowiązania po nieudanej próbie osadzenia na tron Karola.

Fey i Mussolini zmusili Dollfussa do zerwania z Hitlerem

LONDYN, 28. 2. (PAT) Daily Telegraph ogłasza dziś sensacyjną wiadomość, że w połowie stycznia kancl. Dollfuss był bardzo bliski bezpośredniego porozumienia z Hitlerem.

Na mocy tego porozumienia Habicht miał zostać wicekanclerzem Austrji. Teki wojny i spraw wewnętrznych miały być również oddane hitlerowcom austrjackim. W ostatniej chwili porozumienie to zostało udaremnione przez wicekancl. Feya, który przy poparciu Mussoliniego zmusił Dollfussa do zerwania z Hitlerem.

LONDYN, 28. 2. (PAT) Kanclerz Dolfuss oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi Reutera, że pogłoski o zajściach na granicy austrjacko-niemieckiej są pozbawione wszelkich podstaw. W całej Austrji, a więc i w obszarach granicznych panuje całkowity spokój.

---

jako zdrajca, aczkolwiek mógł stać się królem czeskim, gdyby był więcej przewidującym, więcej zdecydowanym i gdyby potrafił wykorzystać w odpowiednim czasie siły, jakie w poszczególnych momentach miał do dyspozycji.

Po jego śmierci nastąpił tragiczny podział Czech, podział rozległych skonfiskowanych majątków Wallensteina i Trczka, które rozciągały się na wielkiej przestrzeni ziemi czeskiej. Z niepowodzeniem Wallensteina zanikają i nadzieje czeskiej emigracji. Stracona została sposobność obalenia panowania Habsburgów na ziemiach czeskich. Potem przez całe wieki nie nadarzyła się taka sposobność i dopiero w roku 1918 w wyniku wojny światowej i wielkiej walki powstańczej narodu czechosłowackiego położono kres rządom habsburskim na ziemiach czeskich.

* * *

Prochy sławnego wodza z wojny trzydziestoletniej, który na rozkaz cesarza Ferdynanda II zamordowany został w Chebiu dnia 25 lutego 1634 ułożone zostały w kościele św. Anny w Mnichowem Hradci w grobowcu rodzinnym. Znany archeolog czeski prof. Dr. Matiego stwierdził, że prochy są prawdziwe. Zachodzi tylko wątpliwość co do prawdziwości czaszki, której w grobowcu niema, a która znajduje się w posiadaniu jednego z potomków Wallensteina, Dr. K. Waldsteina, którego przodek wywiózł tę czaszkę przed wojną do Szwecji. Prof. Matiega twierdzi, że czaszka ta nie jest czaszką Wallensteina. Postanowiono przeto nie dołączać czaszki do prochów w grobowcu rodzinnym.

Hyk przed przysięgłymi w Przemyślu

Przemyśl 1 marca.

Rozprawa przeciwko Romanowi Hykowi wywołała bardzo duże zainteresowanie czego dowodem sala wypełniona doszczętnie publicznością, wśród której widać wiele twarzy dobromilskich. Po wylosowaniu przysięgłych rekrutujących się przeważnie z mieszczan, rozprawa została otwarta. Przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego **Poeche**, wotują s. s. o. **Charłampowicz i Matyja**, oskarża prok. **Mitana**. Hyka broni mecenas Dr. **Pietracki** ze Lwowa, jego wspólnika Michalika adwokat przemyski Dr. **Tanenbaum**.

Na początku odrazu komplikacja gdyż nie stawili się znawcy, wobec czego trybunał postanowił znawców wezwać osobnymi posłańcami, poczem aż do ich przybycia rozprawa została przerwana. Po półtoragodzinnej przerwie, skoro znawcy przybyli, rozpoczęło się przesłuchiwanie Hyka. Podaje, że ma 20 lat, ukończył w Przemyślu szkołę handlową. Jest to zwyczajny sobie chłopak, z dość charakterystyczną twarzą.

Zeznaje naprzemian płacząc i polemizując, bądźto z aktem oskarżenia bądź też z przewodniczącym, co powoduje nawet kilka scysyj.

Zeznaje podobnie jak w śledztwie. Ponieważ w całym Dobromilu uważano go za sprawcę kilku mordów, a policja zaczęła go naciskać, nie poczuwając się do żadnej winy, postanowił odbyć rozmowę z Roemerem, który go przed policją obciążał. Ponieważ Roemer nie chciał się z nim stykać, użył podstępu i **przy pomocy Michalika, który się Roemerowi przedstawił w charakterze wywiadowcy, zwabił go pod Herburt. Tam zapytał Roemera, dlaczego go obwinia, jeśli nie posiada żadnych dowodów. Roemer zawołał wówczas, że przysięgnie, co zapewni Hykowi na całe życie kryminał. Wtedy osk. wydobył rewolwer, aby przy jego pomocy nakłonić Roemera, do złożenia przyrzeczenia, że nie będzie go więcej napastował. Kiedy zaś Roemer chciał mu wyrwać rewolwer, w czasie szamotania kilka razy strzelił.**

Roemer padł, a Hyk zbiegł.

Przew. — Czy strzały padły za pańską wolą, czy bez?

Osk. — Absolutnie wbrew mojej woli.

Przew. — Poco pan wydobywał rewolwer?

Osk. — Wyobrażałem sobie, że Roemer przestraszy się i powie mi co zeznał na policji. Nie przypuszczałem, że odważy się wyrwać mi rewolwer.

Przew.: — Kiedy Michalik uciekł?

Osk. — Jeszcze nim wydobyłem rewolwer Michalika nie było.

Przew.: Skąd pan wziął rewolwer?

Osk. Kupiłem od jakiegoś Żyda w Przemyślu, który do mnie przystąpił, kiedy oglądałem wystawę Szancera. Zapłaciłem 15 zł.

Po dłuższej przerwie Hyk odpowiadał na pytania prokuratora i obrońców, poczem przystąpiono do przesłuchania Michalika.

STANISŁAWÓW W Delatynie 10-letnia dziewczynka Zogja Kapalówna, czerpiąc wodę z 83-centymetrowej studni, wpadła do studniu głową na dół i utonęła.

—o—

Skazanie bankiera

PARYŻ, 28. 2. (PAT). Druga Izba karna trybunału paryskiego rozpatrywała wczoraj sprawę znanego bankiera paryskiego Oustrica o naruszenie przepisów prawa o spółkach przez dokonywanie nieprawidłowych subskrypcyj przy podwyższaniu kapitału zakładowego banku. Oustric skazany został na 10.000 franków grzywny, dwaj inni dyrektorzy na grzywny w wysokości 3.000 i 5.000 franków.

—o—

Dymitrow wśród dziennikarzy

Szczegóły wysiedlenia 3 Bułgarów

MOSKWA 28. 2. (PAT) Dymitrow, Popow i Tanew po przybyciu do Moskwy przyjęli przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej. W czasie 2-godzinnej rozmowy, Dymitrow powiedział m. in. co następuje:

Obudzeni zostaliśmy niespodziewanie o godz. 5 rano. Kazano nam się ubrać, ale nie powiedziano nam dlaczego ani dokąd mają nas zaprowadzić. Po pewnym czasie przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył nam:

Jesteście wolni i będziecie dzisiaj wydaleni z Niemiec do Rosji.

Prośba nasza o wezwanie przedstawicieli ZSRR. w celu omówienia z nimi naszej podróży, pozostała bez skutku. Dopiero tu w Moskwie dowiedzieliśmy się, że ambasada sowiecka wogóle nie była poinformowana o naszem wydaleniu.

Dziś mogę z całem przekonaniem powiedzieć w swojem i towarzyszy moich imieniu że gdyby nie podjęta w całym świecie kampanja o uwolnienie nie bylibyśmy dziś w Moskwie.

Przypomniawszy, że dzień wczorajszy jest pierwszą rocznicą pożaru Reichstagu, Dymitrow oświadczył:

Jestem niezbicie przekonany, że istotni inspiratorzy pożaru zajmują stanowiska w rządzie i że cała ta afera była dziełem partji narodowo - socjalistycznej, której kierownicy zorganizowali tę prowokację.

W dalszym ciągu Dymitrow mówił:

Gdy samolot nasz zatrzymał się w Królewcu,

przedstawiciel policji Heller prosił mnie, abym w opowiadaniach moich był objektywny i nie mówił „świństw“ o Niemcach jak to czynili inni.

Odpowiedziałem, że oczywiście będę objektywny i dodałem, że mam nadzieję, iż powrócę do Niemiec jako gość sowieckiego rządu niemieckiego.

Odpowiadając na liczne zapytania dziennikarzy, Dymitrow oświadczył m. in. że faszyści nie spełnili swej groźby wobec oskarżonych Bułgarów, ponieważ ujął się za nimi proletarjat całego świata. Sędziowie werdyktem swym mieli rozstrzygnąć zagadnienie w taki sposób,

aby i wilk był syty i owca cała.

Podobnego zagadnienia nie mógłby rozwiązać i sam Salomon. Jest jasne, że **trybunał lipski nie rozwiązał go swym wyrokiem.**

Gdyby trybunał nas skazał, to skazałby nietylko faszyzm niemiecki, ale i sprawiedliwość burżuazyjną. Oto dlaczego zostaliśmy uniewinnieni.

Owce zostały całe ale wilki nie nasyciły się.

Następnie Dymitrow podkreślił, że **w ciągu 5 miesięcy dniem i nocą on i towarzysze dźwigali kajdany, których nie zdejmowano im nawet na jedną chwilę.**

Nie może sobie przypomnieć ani jednej nocy spokojnej.

Zdaniem Dymitrowa, jest rzeczą możliwą, że Lübbe podpalił restaurację Reichstagu, a w innych miejscach dokonały podpalenia inne osoby o których Lübbe nawet nie wiedział.

Wkońcu Dymitrow podkreślił, że kontynuować będzie działalność rewolucyjną.

Z CHWILI

Przelotne stosunki...

List pasterski Episkopatu Polskiego, występujący m. in. z bardzo poważnymi zarzutami przeciw osławionemu „Legjonowi Młodych“, wywołał charakterystyczną reakcję w sferach sanacyjnych.

Naczelny organ sanacji „Gazeta Polska“ wystąpiła w obronie „Legjonu Młodych“ w tonie dość pokornym, nie mniej jednak zaznaczając, że „przecież biskupi mogą popełnić błąd w ocenie“. Natomiast komenda Legjonu Młodych, za pośrednictwem swych organów prasowych odpowiedziała buńczucznie i z patosem. Szczególnie trzeci zarzut, dotyczący uprawiania wolnej miłości, dotknął ją do żywego. Odpowiada w ten sposób:

„Jeśli chodzi o zarzut dotyczący rzekomego „propagowania wolnej miłości“, to musimy stwierdzić z całym naciskiem, że zainteresowania organizacji ideowo-politycznej, jaką jest Legjon Młodych, kierowane są przedewszystkiem na zagadnienia wchodzące w zakres tych dziedzin. Dyskutowanie natomiast również i spraw innych, spotykane na łamach prasy Legjonu Młodych, musi być traktowane nie jako chęć ich propagowania, ale jako poświęcenie uwagi kwestjom, niepozbawionym jednak pewnej doniosłości społecznej“.

A oto ustęp z tygodnika „Państwo Pracy“, który jest organem „Legjonu Młodych“, ściśle zespolonego ze „Strażą przednią“:

„...wskazane i słuszne, aby młodzi ludzie kochali się i żyli ze sobą, a w sprzyjających warunkach gospodarczych, skoro stosunek zapowiada się trwalej, mieli ze sobą dzieci... Przelotny stosunek można nawiązać z kobieta każdego środowiska...“

Takie „wzory“ podaje się „młodym“. A potem twierdzi się, że to nie propaganda, tylko „poświęcenie uwagi kwestjom, niepozbawionym jednak pewnej doniosłości społecznej“. rykski

Droga od B. B. do komunizmu
Wyznanie sen. Boguszewskiego

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) Jedynie żywszym momentem w dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Senatu było

wystąpienie sen. Boguszewskiego, który należał do BB., a przed 2 laty wystąpił, stając się komunistą.

Omawiał on stosunki w więziennictwie, sposób prowadzenia procesów, przyczem doszło

do ostrego starcia między nim a min. Michałowskim.

Następnie nawiązał sen. Boguszewski do swego przemówienia z przed 2 lat, wyjaśniającego

przyczyny ustąpienia z BB.

Przypomniał, że wówczas sen. Perzyński chciał wytłumaczyć jego krok daleko posuniętym rozstrojem nerwowym.

Nie odpowiedziałem dotychczas na to, — mówił sen. Boguszewski — nie chcąc, by odpowiedź moja była tłumaczona nieprzemyślanym odruchem. Dzisiaj stwierdzam, że postanowienie moje wystąpienia z Bloku i stwierdzenie błędu wynikłego z przebywania nietylko w nim, lecz także w legjonach było przezemnie głęboko przemyślane i przeżyte. Podlegałem kiedyś złudzeniom, że wolnym jest kraj, który nie ma najeźdźcy. Obecnie wiem, że

o wolności mowa może być tylko tam, gdzie niema możności wyzyskiwania człowieka, gdzie praca jest stawiana ponad nieróbstwo.

Marszałek przerwał w tem miejscu sen. Boguszewkskiemu, poczem dodał: „Przez przeciwstawienie powiedział pan rzecz zrozumiałą dla wszystkich i dla mnie również. Nie **pozwolę na mówienie niczego obraźliwego pod adresem naszego Państwa, ani społeczeństwa**“.

W końcu posiedzenia omówiono krót ko budżet Ministerstwa opieki społecznej. Do końca posiedzenia nikt z przedstawicieli klubów opozycyjnych głosu nie zabrał. Dalszy ciąg dyskusji szczegółowej jutro.

Ostry zatarg między Hitlerem a Goeringiem
na tle sprawy trzech Bułgarów

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). Z Berlina donoszą, że wywiezienie drogą powietrzną 3 Bułgarów, oskarżonych o współudział w podpaleniu Reichstagu wywołało w kołach politycznych Niemiec ogromne wrażenie. Na tle uwolnienia względnie zatrzymania 3 komunistów doszło bowiem w ostatnich dniach do bardzo ostrej scysji między Hitlerem, a Goeringiem.

Goering jeszcze podczas procesu zaangażował się osobiście i za punkt honoru uważał jak najsurowsze ukaranie wszystkich trzech komunistów bułgarskich, zwłaszcza zaś Dymitrowa. Tymczasem Hitler w wywiadzie publicznym zapowiedział niedawno, że wszyscy trzej komuniści bułgarscy będą wypuszczeni, mimo, iż opinja publiczna Niemiec jest temu przeciwna.

Na tem tle doszło do scysji między racją stanu, reprezentowaną przez Hitlera, a namiętnością polityczną, której wyrazicielem był Goering. Decydująca rozmowa między Hitlerem a Goeringiem odbyła się przedwczoraj, przyczem, jak mówią, Goering nie chciał odstąpić od swego zdania.

Tem się też tłumaczy, że Dymitrow, Popow i Tanew wywiezieni zostali tak nagle samolotem, gdyż Goering wogóle nie był powiadomiony, że wywiezienie już się dokonywa. Stąd w Berlinie panuje wielkie zainteresowanie dalszym przebiegiem sprawy.

—:o:—

Wycieczka w głąb czynnego wulkanu

Jak donoszą ze Santiago de Chile, znany uczony dyrektor obserwatorjum Bustos, wyruszył na niezwykłą ekspedycję naukową.

W towarzystwie trzech asystentów zamierza on mianowicie zejść w głąb wulkanu Kwasiput, który to wulkan, uważamy oddawna za wygasły, objawił od pewnego czasu znowu żywą działalność.

Ekspedycja ta połączona jest dla jej uczestników z niebezpieczeństwem życia, — zarówno z uwagi na silnie trujące gazy, jak i na bardzo wysoką temperaturę, panującą w głębi krateru.

Prof. Bustos zaopatrzył się w odpowiednie maski gazowe, butle z tlenem i specjalne ubrania sporządzone z azbestu w ten sposób, że między jedną a drugą warstwą azbestu znajduje się specjalny aparat elektryczny, mający za zadanie nieustanne ochładzanie całego ubrania.

Pozatem zabrali ze sobą uczestnicy ekspedycji szereg aparatów służących do pomiarów naukowych.

Na naukowe wyniki tej śmiałej a niebezpiecznej wyprawy oczekuje cały świat naukowy z dużem zaciekawieniem. (r.).

Lichwa w Czechosłowacji

PRAGA, 28. 2. (PAT). Na rynku czeskim daje się zauważyć zwyżka cen, co pozostaje w związku z dewaluacją korony. Ostatnio wzrosły ceny mięsa, oraz jarzyn i owoców. W wypadku przesadnego podwyższenia cen interwenjuje urząd zwalczania lichwy.

Przed mianowaniem sędziów apelacyjnych

Lwów, 1 marca.

W związku z przejściem kilku sędziów apelacyjnych w stan spoczynku i mianowaniem kilku sędziów apelacyjnych na stanowiska wiceprezesów, opróżniły się po nich w Sądzie apelacyjnym stanowiska. Onegdaj odbyło się zgromadzenie Kolegjum administracyjnego Sądu apelacyjnego, na którem rozpatrywano kandydatury na sędziów apelacyjnych (6 sędziów dla spraw cywilnych i 8 dla spraw karnych). Wnioski w sprawie obsadzenia stanowisk sędziów apelacyjnych przesłano Sądowi Najwyższemu, który na swem Kollegjum rozpatrzy kandydatury i przedstawi do nominacji p. Ministrowi sprawiedliwości.

—o—

Komornicy w Małopolsce Wschodniej

Lwów, 1 marca.

Minister sprawiedliwości zwinął z dn. 31. marca 1934 r. 30 stanowisk komorniczych na 175 istniejących komorników w Apelacji lwowskiej.

Ponadto istnieje jeszcze plan wobec stale zmniejszających się wpływów u komorników, zwinięcia dalszych 14 stanowisk. Wobec tego, że urzędujących komorników jest więcej, niż będzie stanowisk, przeto wszyscy urzędnicy sądowi, delegowani jeszcze na stanowiska komornicze będą odwołani do dawnych swych czynności, a nawet niektórym urzędnikom mianowanym na stałe komornikami, zaproponuje się przejście na poprzednio zajmowane stanowiska urzędnicze, gdyż w innym razie groziłoby im przejście w stan spoczynku.

Nauka o granicach Niemiec
w świetle geopolityki niemieckiego wyrobu

W piśmie „Zeitschrift für Geopolitik“ (r. 1934 nr. 1.) ukazała się rozprawa p. K. Trampler'a o granicach Niemiec. Rzuca ona światło na pojęcia szerzone w tym względzie w dzisiejszych Niemczech. Treść pierwszej części, dotyczącej przeszłości, jest taka:

„Jeszcze około r. 200 po Chr. ludy germańskie zamieszkiwały cały obszar między Bałtykiem, a Morzem Czarnem (na podstawie jakich danych, niewiadomo), poczem przyszły wędrówki ludów. Po okresie wędrówek ludów tworzy się w obszarze między Alpami, Łabą, Morzem Północnem i Wogezami trzon niemiecki, gdzie z poszczególnych szczepów powstaje po przyjęciu chrześcijaństwa naród niemiecki w ścisłem znaczeniu. Z przebiegu tego procesu wynikają następujące prawa, jako decydujące w walce o granice: 1) tylko rolnictwo stwarza i utrzymuje obszar narodowy, 2) wyższość kulturalna odnosi górę nad wyższością uzbrojenia, 3) tylko naród jako całość, a nie poszczególne szczepy, może utrzymać się w walce o granice.

Z owego rdzennego terenu niemieckiego wzięło swój początek rozszerzanie się narodu, przedewszystkiem jako kolonizacja Wschodu. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę, przed zetknięciem się z forpocztami niemieckiemi, uniemożliwiło... niestety jej chrystjanizację ze strony niemieckiej i pozostawiło niebezpiecznego sąsiada na skrzydle zdobywanych obszarów. Wynikiem tego stały się później słabość i luki w niemieckim obszarze narodowym nad Wisłą. Drobne wyspy narodowościowe, sięgające o wiele dalej na wschód, szerzyły wprawdzie kulturę niemiecką, ale nie mogły pozyskać większych obszarów, tembardziej, że nie wszędzie opierały się na zdrowej podbudowie wieśniaczej. Zupełnemu opanowaniu Europy Środkowej przeszkodziła utrata Czech, tej cytadeli Europy, powodująca rozbicie niemieckiego frontu wschodniego. Znaczenie kulturalne, jakie pozyskała niemczyzna w Europie środkowej widać stąd, że w językach narodów wschodnich wszystkie wyrazy na oznaczanie przejawów wyższego życia kulturalnego zostały zapożyczone (?) z języka niemieckiego.

Oprócz nabytków na wschodzie, doznał wszakże niemiecki obszar narodowy też licznych strat. Wskutek odrebnego rozwoju kulturalnego odpadła na zachodzie Holandja, w Alpach i w pobliżu Renu ludy romańskie uszczupliły nieco obszar językowy niemiecki, w Czechach i Słowenji pewne odcinki uległy slawizacji. Na podstawie ciągłej ewolucji granic w ciągu wieków można stwierdzić fakt ważny i pouczający, że w okresach jedności narodowej Niemiec granice państwowe, a zarazem obronne, przebiegały nazewnątrz od zwartego zasięgu narodowościowego, w okresach rozbicia i niezgody plemiennej cofały się do wnętrza.

Dla pomyślnego rozwoju państwa niemieckiego konieczne jest posiadanie trzech ważnych arteryj życiowych: Renu, Dunaju i Wisły. To też państwo jest zainteresowane w tem, aby nad żadną z powyższych rzek nie powstała obca potęga, i, naodwrót, przeciwnicy dążą do odsunięcia Niemiec od wymienionych rzek, przyczem każdy z nich usiłuje ukształtować Europę środkową według swoiego określonego planu. Francja dążyła zawsze nietylko do opanowania przedpola gór pogranicznych, ale do przesunięcia granicy na linję Renu, chcąc w ten sposób zabezpieczyć właściwy obszar swego kraju, a ponadto osłabić Niemcy przez podział najstarszej komórki życia kulturalnego Niemiec. Włochy w myśl tych samych zasad geopolitycznych dążą nietylko do przesunięcia granicy na wododzielną linję Alp, ale też do opanowania wylotów dróg z gór od północy. Czesi do całkowitego zapełnienia kotliny czeskiej, a nawet do opanowania zewnętrznych stoków gór. Celem Polski jest wreszcie ideał od morza do morza, czyli wypełnienie obszaru między Bałtykiem i Morzem Czarnem, stad dążność Polski do trwałego posiadania Pomorza i parcie w stronę Ukrainy, a polskie niebezpieczeństwo zmusza Niemcy do usiłowań skrócenia tak trudnej do obrony granicy miedzy Śląskiem i Prusami Wschodniemi“.

Takie są, wedle dzisiejszej nauki niemieckiej zwanej geopolityką, podstawy granic niemieckich z przeszłości i wytyczne dla dążeń na przyszłość.

Wychodząc z tych podstaw, przystąpi p. Trampler, w dalszym ciągu swej rozprawy, do przedstawienia stanu rzeczy po wojnie światowej.

Lokatorzy warszawscy żądają obniżki komornego

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G). W dniu 4 marca, o godz. 10 rano odbędzie się wielki wiec Stowarzyszenia Lokatorów m. Warszawy.

Na porządku dziennym sprawa obniżki komornego. Stowarzyszenie lokatorów występuje bowiem z projektem zniżenia o 25 proc. komornego w domach nowych i o 30 proc. w starych. Żądanie to motywuje ono zniżką płac urzędniczych i pracowniczych oraz ulgami, jakie otrzymali właściciele domów przez zmniejszenie procentów hipotecznych.

Telegramy

WARSZAWA. Dziś odbędzie się posiedzenie senackiej komisji regulaminowej. Na porządku dziennym jest protest prezesa senackiego Klubu Narodowego sen. Głąbińskiego przeciwko przywołaniu go do porządku przez marszałka Senatu na posiedzeniu z dnia 26 lutego.

PARYZ Komisja celna Izby deputowanych uchwaliła rządowi pełnomocnictwa w sprawiee uregulowania taryf celnych z terminem do dnia 31 grudnia 1934. r.

PARYŻ. Przybyła do Paryża delegacja polska do rokowań handlowych nawiązała kontakt z czynnikami francuskimi w sprawie wznowienia przerwanych w grudniu rokowań handlowych polsko-francuskich.

BUDAPESZT. Policja zlikwidowała bandę szpiegowską która swą działalność rozciągnęła na całe terytorjum węgierskie Policja wpadła na trop bandy w ostatnich dniach grudnia ub. roku.

ALGIER W Sidi bel Abbes na pograniczu algiersko-marokańskiem bandyci napadli na bank Societe Marseillaise. Trzy osoby z personelu zostały zabite, między niemi dyrektor banku. Sprawcy uciekli bez śladu.

SOFJA Kongres macedoński zakończył obrady przyjęciem szeregu rezolucyj, które m. in. domagają się uznania i zagwarantowania praw politycznych i kulturalnych mniejszości, jako warunku zbliżenia państw bałkańskich, oraz rewizji traktatu pokojowego w Neuilly.

MOSKWA Samoloty wysłane na pomoc rybakom, znajdującym się na krze, na Morzu Kaspijskiem, dostarczyły im żywności i lekarstw.

—o—

Walne Zgromadzenie Słow. właśc. nieruchomości

w Krakowie—Podgórzu

Kraków, 1 marca

W sali domu cechowego w Krakowie na Podgórzu odbyło się w dniu 18 lutego 1934 przy licznym udziale członków doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie stowarzyszenia właścicieli realności.

Po złożeniu przez prezesa stowarzyszenia Dra Emilewicza sprawozdania z działalności Wydziału stowarzyszenia wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos poszczególni członkowie stowarzyszenia, wysuwając rozmaite żądania tak ogólnego i szczegółowego czysto lokalnego znaczenia. W debacie brał udział także zaproszony delegat Krakowskiego Katolickiego stowarzyszenia właścicieli realności Dr. Świgost, ktory zachęcał do współpracy obu stowarzyszeń w interesie właścicieli realności. Nawiązując do tego wezwania Dr. Stuhr wskazał na bezwzględność obrony obecnego stanu posiadania przez Polaków i katolików, gdyż stan ten jest obecnie katastrofalny i zagraża wyparciem polskiego elementu poza granice Krakowa. To zupełnie słuszne stanowisko Dra Stuhra, przyjete zresztą przez prawie wszystkich zgromadzonych z wyraźnem unaniem, zaniepokoiło Dra Biberstaina, który w przemówieniu Dra Stuhra dopatrzył się odrazu wpływu wiatru zachodu i zaapelował w odpowiedzi do masowego zapisywania się żydów na członków stowarzyszenia zgodnie zresztą z przepisami Konstytucji. Na te wywody odpowiedział cięto członek wydziału Tyrański, że żydzi zawsze domagają się obrony swych interesów a ze swej strony niedopełniają obowiązków członków stowarzyszenia, choćby w płaceniu należytości członkowskiej. To oświadczenie również niepodobało się Drowi Bibersteinowi, który oświadczył, że przemówienie Członka wydziału Tyrańskiego nie jest zachętą do wstępowania do tego stowarzyszenia! Podnieść należy, że Dr. Stuhr zastrzegł sobie zgłoszenie na najbliższem posiedzeniu Wydziału odpowiedniego wniosku zmierzającego do obrony polskiego stanu posiadania na Podgórzu w kierunku zasadniczym i umożliwiającym współpracę wszystkich katolickich właścicieli realności na terenie całego Krakowa dla obrony i popierania interesów Katolickich właścicieli realności.

Następnie odbyły się wybory uzupełniające do Wydziału stowarzyszenia do którego przez aklamację zostali wybrani Dr. Emilewicz, Dr. Morus, Brzeski i Dr. Stuhr.

Po uchwaleniu przedłożonych rezolucyj posiedzenie zostało zamknięte.

Filmowa awangarda czechosłowacka w Krakowie

Kraków, 1 marca.

W czwartek dnia 1 marca o godz. 3 popoł. odbędzie się w kinie „Sztuka“ trzeci z rzędu pokaz filmowy grupy „Linja“, poświęcony twórczości awangardy filmowej Czechosłowacji. Pokaz ten o charakterze zamkniętym, urządzany pod protektoratem konsula Czechosłowacji, dra A. Maixnera — zagai red. Jalu Kurek, poczem wygłosi krótkie przemówienie specjalnie przybyły z Brna, red. Svatopluk Ježek, znany krytyk filmowy czeski, przedstawiciel młodych filmowców czeskich. Wreszcie zostanie wyświetlonych sześć fragmentów najmłodszej twórczości czechosłowackiej, reż. M. Frica, O. Vavry, K. Plicki i in. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Zagadka mordu w Kłodnie

Lwów, 1 marca

(t.) W sprawie mordu dokonanego **w** Kłodnie na rodzinie Feldów (donosiliśmy o tem onegdaj) zaszedł nowy zwrot w dochodzeniach. Oto od aresztowanego pod zarzutem popełnienia tej zbrodni a następnie przez sąd uwolnionego A. Zołtanieckiego pewien handlarz **kupił walizkę, którą rozpoznano jako własność zamordowanej Feldowej.**

Indagowany przez policję Zołtaniecki podał, że walizkę tę otrzymał przed 3 laty od jakiejś pani we Lwowie.

Dochodzenia w toku.

Duże włamanie w Przemyślu

Przemyśl, 1 marca.

W Przemyślu na porządku dziennym a raczej nocnym są duże włamania. Organizowane są one bardzo skrupulatnie i polegają na tem, że po „wejściu“ do danego objektu, włamywacze nie biorą byle czego, tylko wynoszą systematycznie wszystko, co się na miejscu znajduje. Ostatnio „zlikwidowali“ złodzieje fryzjernię Bergera przy ul. Grunwaldzkiej 29. zabrali z niej bowiem wszystkie kosmetyki, 13 brzytew, stojący zegar, serwetki, prześcieradła, a nadto nowy patefon oraz 13 płyt. Jak dotąd „muzykalnych“ włamywaczy nie wytropiono.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

S. p. profesor Antoni Bielak

Kraków 27 lutego

Dnia 24 bm. zmarł w Krakowie śp. Antoni **Bielak** profesor matematyki i fizyki przez długie lata w gimnazjum VI na Podgórzu, potem w gimnazjum żeńskiem. W początkowych latach swej pracy nauczycielskiej był profesorem gimnazjum w Sanoku, a przez pewien czas był także referentem w Kuratorjum Okręgu Szkolnego krakowskiego.

Jako syn szanownej rodziny mieszczańskiej krakowskiej był niezwykle przywiązany do Krakowa, a jako człowiek niezwykłej szlachetności i kochający młodzież profesor był bardzo znaną osobistością w Krakowie. Otaczał swych uczniów serdeczną opieką nietylko w szkole, ale także gdy, opuściwszy gimnazjum i wszedłszy potem w życie, byli trapieni różnemi kłopotami życiowemi, przychodził im z pomocą i radą. Dla kolegów był niezmiernie miłym towarzyszem pracy i przyjacielem, gotowym do wszelkich poświęceń.

Choć zajęty tak bardzo sprawami osobistemi swych uczniów, znajomych i przyjaciół, interesował się jednak niezmiernie sprawami publicznemi i brał wybitny udział w pracach Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych i Towarzystwa Szkoły Ludowej, należąc do zarządów tych organizacyj i występując z odczytami oświatowemi. Jako członek Stronnictwa Narodowego interesował się gorąco współczesnemi zagadnieniami politycznemi i odczuwał je żywo dzięki niezwykłej wrażliwości swej duszy.

Przed śp. profesorem Bielakiem chylą się nasze czoła jako przed gorącym Polakiem kochającym młodzież nauczycielem i szlachetnym nad wyraz człowiekiem. Pamięć jego zapisała się w sercach naszych na zawsze.

—o—

Zakończenie procesu

b. dyr. Kańskiego i tow.

Lwów, 1 marca.

(s.) Wczoraj po 8-mio dniowej rozprawie zakończył się proces b. dyr. Banku Rolnego Kauskiego i tow. prowadzony we Lwowie przez sąd stanisławowski.

Po zamknięciu przewodu sądowego pierwszy przemawiał prok. Matkowski po nim zaś kolejno adwokaci Michalewski i Tenczyn (jako przedstawiciele B. R.) obr. Gürtler, adw. Peszyński i adw. Goldstein z Warszawy, adw. Seidler ze Stanisławowa i adw. dr. Batycki.

Rozprawa trwała 9 dni, w czasie której przesłuchano 160 świadków. Wyrok ogłoszony zostanie w piątek godzina 9-ta rano.

Pod lupą prokuratora

Zakończenie procesu dźwinogrodzkiego

Lwów, 1 marca

(s.) Wczoraj po 8-mio dniowym przewodzie sądowym zakończył się przed trybunałem, któremu przewodniczył radca Locker proces przeciw grupie pijawek chłopskich z Mechlem Parnesem na czele. Na ławie oskarżonych zasiadło 19 oskarżonych. Akt oskarżenia obejmował 45 stron maszynowego druku. W ciągu rozprawy przesłuchano 52 świadków

Wczoraj po zamknięciu przewodu sądowego przemawiał jako pierwszy prok. dr. Czemeryński, który podtrzymał akt oskarżenia w 12 punktach.

Prokurator podzielił oskarżonych na trzy grupy. Do pierwszej grupy zaliczył: Mechla Parnesa, Nuchima Bleicha, Berisza Alifansa, Simche Sterzera, Judę Parnesa i Dawida Rappa. Do drugiej zaliczył dr. Czemeryński wszystkich oskarżonych chłopów i chłopki Do trzeciej oskarżonego Teodora Kita.

Pierwsza grupa zdaniem prokuratora to szajka zorganizowana, ludzie dużego sprytu, mimo braku wykształcenia wyszkoleni we wszystkich praktykach prawniczych, umiejący wszystko wykorzystać dla swych celów i na swój sposób. Jako cicha spółka podniecają we wsi wszelkie waśnie, nieporozumienia i zatargi a w momentach stosownych narzucają się w mig jako doradcy i ujmują sprawy w swe ręce aż doprowadzą swych klientów do ruiny. Motorem tej spółki jest Mechel Parnes i wina spółki, jak wykazał proces była największa.

Zbyt niski wymiar kary mógłby tę spółkę rozzuchwalić i zachęcić ją do dalszych nadużyć.

Druga grupa to chłopi oskarżeni a równocześnie poszkodowani. Narazili oni skarb państwa na straty. Dużo jest jednak okoliczności łagodzących. Trzecią odosobnioną grupę stanowi Teodor Kit, kurator Piotra Wełychacza, który będąc narzędziem w ręku Parnesów zniszczył Wełychacza do ostatniej nitki.

Stanęły przed sądem dwa światy i dwa światopoglądy, a gdy starły się w życiu na gruncie swych interesów nietrudno było odgadnąć kto utrzyma się na górze.

Prokurator zajmuje się obszerniej grupą chłopów i określa ich, jako ludzi, którzy słabo się orjentują w swych interesach, zeznaniach, prawach. Ich sposób myślenia jest szczery, prosty, prymitywny.

Natomiast ludzie grupy pierwszej to jednostki bez skrupuł imający się każdej broni od oszczerstw począwszy a na nakłanianiu do fałszywych zeznań skończywszy.

Rezultat starcia się tych światów jest taki, że jedni wychodzą z walki jako dobrze sytuowani, drudzy sprowadzeni zostają na dno nędzy i ruiny.

Nie można, chcąc ocenić całość sprawy, wyrywać poszczególnych faktów. Należy badać to co je poprzedziło i jakie wywołały one następstwa. Badanie poszczególnych faktów doprowadziłoby nas do tego, że widzielibyśmy poszczególne drzewa a nie widzielibyśmy potęgi lasu.

Każdy fakt mógłby być badany w innem naświetleniu, zwłaszcza pod kątem prawa karnego, handlowego — przyczem nie wolno pominąć roli szeregu świadków, którzy występowali w procesie jako krewni i przyjaciele grupy Parnesa. Oskarżeni pierwszej grupy to **mistrzowie wykrecania wszystkiego.** Stąd też sądzi prokurator, że ogólna ocena faktów, tak silnie, planowo przez grupę Parnesów związanych jest właściwą drogą na jakiej osądzić można winę tej grupy

Mowa prokuratora wywarła silne wrażenie, zwłaszcza że nie bawił się on w drobiazgi lecz dał syntezę tego wszystkiego co dostarczył przewód sądowy.

Po prokuratorze przemówił pierwszy obrońca żydów dr. Halpern, który cały proces podciągnął pod sznur psychozy, której autorem był kierownik szkoły w Dźwinogrodzie p. mgr. Prudens. Psychozie tej, zdaniem obrońcy uległa również prokuratura. Czyny, które zarzuca oskarżonym prokurator popełnione zostały w czasie gdy nie obowiązywał obecny kodeks karny lecz kodeks austrjacki, który tak surowo tych zjawisk nie oceniał. A ponadto czyny te popełnione zostały w okresie kryzysu.

Świadków a zwłaszcza Prudensa nazywa obrońca fantastami. „Może tam coś Parnes przekroczył — może tam gdzieś będzie lichwa — on niczego nie żądał jak kilka dolarów więcej aniżeli ustawa pozwalała“.

Dziś już takich transakcji zdaniem obrońcy nikt nie robi, bo niema dolarów.

Przypomnieć winniśmy od siebie, że nie sam Prudens był tym, który zdemaskował „dziedziców“ Dźwinogrodu, lecz że się utworzył specjalny komitet w skład którego wszedł miejscowy proboszcz i pełnomocnik dóbr hr. Potockiego.

Obrońca prosi trybunał o łagodny wymiar kary i ze względu na przeszłość Parnesów i tow. o jego zawieszenie.

Dwaj kolejni obrońcy zajęli się krótko swoimi klientami. Dłużej przemawiał adw. dr. Bilak, obrońca grupy chłopskiej, który przyłączył się do wywodów prokuratora i nakreślił w jakich warunkach oskarżeni a równocześnie poszkodowani chłopi dopuścili się swych nadużyć skarbowych.

Po mowach obrońców sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w sobotę o **godzinie 12-tej w południe.**

GIEŁDA

WALUTY

Kraków, 1 marca.

W dniu wczorajszym płacono za dolara 5.30 do 5.28. Bank Polski 5.28.

Markę niem. 2.10 do 2.09. Bank Polski 2.09.

Koronę czeską 20.50 do 21.05. Bank Polski 20.66.

Funt ang. 27.—. Bank Polski 226.88.

Szyl. austr. prywat. 98.— do 97.—.

Giełda zbożowa

Kraków, 27 lutego.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	22.50	22.70
Przenica biała stand.	22.00	22.25
Pszenica targowa stand.	21.50	21.75
Żyto dworskie stand.	14.60	14.75
Żyto targowe stand.	14.40	14.60
Owies dworski stand.	12.50	12.75
Owies targowy	12.25	12.50
Jęczmień dworski	14.50	15.50
Jęczmień targowy	14.00	14.25
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.—	27.—
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	50.—	52.—
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.50	32.50
Mąka żytnia okr. Krak.		
I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.40	9.60
Otręby pszenne	9.75	9.90

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna, dowozy średnie.

Giełda warszawska.

Warszawa 28. II 1934

3 proc. poż. budowlana	•
4 proc. poż. inwestycyjna	107·25
4 proc. poż. inwest. seryjna	•
5 proc. poż. konwersyjna	56·75
5 proc. poż. kolejowa	54·75
6 proc. poż. dolarowa	68·25
4 proc. poż. dolarowa	53 50
7 proc. poż. stabilizacyjna	57·13
10 proc. poż. kolejowa	•

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·07	Paryż	34·94
Holandja	357·15	Praga	22
Londyn	26.93	Szwajcarja	171·45
N. Jork	5·30·5	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·33 0	Berlin	210·40

Giełdy zagraniczne

Londyn. 28 II.

N. Jork	5.01·25	Zurych	15 74.0
Paryż	77·15	Praga	122·50
Berlin	12 83.0	Budapeszt	24 75
Amsterdam	7.55	Bukareszt	5·08
Bruksela	21·78·0	Wiedeń	28·62
Rzym	59 50—	Warszawa	27·—

Akcje.

Bank Polski 86.50

CO DZIEŃ NIESIE?

1 Marca	Środa Albina
Wsch. sł. 6 g. 16 m. Zach. sł. 16 g. 00 m.	(Piątek: Heleny)

Rozkład lotów

ważny do 28. II. 1934.

KRAKÓW — WARSZAWA

(codziennie — także w niedziele)

| o. 12.50 Kraków ▲ p. 10.20
▼ p. 14.40 Warszawa | o. 8.30

Odjazd autobusu w Krakowie: Biuro PLL. „LOT", Szpitalna 32 godz. 12.05 — Odjazd autobusu w Warszawie: Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 39. godz. 7.50.

KRAKÓW — KATOWICE

(Poniedziałki, środy i piątki)

| o. 13.10 Kraków ▲ p. 10.25
▼ p. 13.50 Katowice | o. 9.45

Odjazd autobusu w Krakowie: PLL. „LOT", Szpitalna 32, godz. 12.45 — Odjazd autobusu w Katowicach: „Orbis" Dyrekcyjna 2, godz. 9.00.

Uwaga: Ze względu na warunki lokalne, godziny odjazdu samochodów mogą ulec zmianie. O ścisłych godzinach odjazdu pasażerowie informowani są w biurach PLL. „LOT".

—o—

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 6.15 11.20 **15.05 17.42** 21.31, **22.25** 23.10.

Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50 11.45** 13.22 **19.07** 23.30.

Do Poznania: 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**

Do Katowic: 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.18** 20.25 **22.25.**

Do Zakopanego: 1.12 **9.05** 10.17 16.30.

Do Oświęcimia: 5.15 13.40.

Do Wieliczki: 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

Dyżury nocne aptek. W Krakowie: Apteka pod Złotym Słoniem Grodzka 22, Apteka pod Jagiełłą plac Matejki 3, Apteka Nowowiejska (przy Parku Krakowskim) Wybickiego 1, Apteka pod Trzema Gwiazdami Rakowicka 12, Apteka Sternbacha — Dietla 36. **W Podgórzu:** Apteka pod Orłem plac Zgody 18.

Dyżury nocne lekarzy: dr. Abend Józef — Rynek podg. 11 (tel. 126-37), dr. Bober Antoni — Długa 74 (tel. 140-85) dr. Fiala Bohdan — Topolowa 40, dr. Żabiński Robert — Syrokomli 3, (tel. 182-68)

—c—

REPERTUAR

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 1. 3. „Ładna historja". Piątek 2. 3. „Mazepa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tysiąc i druga noc".
BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro"
APOLLO: „Piękny jest świat" (Maurice Chevalier i Jacqueline France).
ATLANTIC: „Halka" (Kiepura).
Kino Domu Żołnierza: „Teodozja — Sewastopol".
PROMIEŃ: „Blond Venus".
SŁONKO: „Wielkomiejskie cienie".
SZTUKA: „Katarzyna Wielka" (Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks).
ŚWIT: „Przekleństwo rasy" (Nils Asther).
UCIECHA: „Niewidzialny człowiek".
WANDA: „Miljon na ulicy".

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. Dziś w czwartek „Ładna historja" z Dyr. J. Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Kłońskim, Karbowskim i Nowakowskim w rolach głównych.

II przedstawienie z cyklu „po cenach najniższych". W piątek bież. tygodnia odbędzie się 2-gie przedstawienie z cyklu „po cenach najniższych" na którem odegrana zostanie tragedja Juljusza Słowackiego „Mazepa", z Dyr. J. Osterwą w roli tytułowej.

Wieczór recytacyjny nowej poezji polskiej i obcej. Staraniem Koła Przyjaciół Żywego Słowa z referatem dra Władysława Dobrowolskiego pt. „Ku nowej formie" odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7.45 wieczór w sali Kopernika U. J. Wstęp 1 zł. akademicki 50 groszy.

Operetka „8.30" w Krakowie. Warszawski zespół „8.30" wystawi w piątek 2, w sobotę 3 i w niedzielę 4 marca br. operetkę Oskara Straussa pt. „Kobieta która wie czego chce". W głównych rolach wystąpią Makowska, Obarska, Węgrzynowna, Wawrzkowicz Znicz, Sosnowski, Zakrzewski, Worch i inni.

„Karykatury krakowskie". W piątek 2 bm. o godz. 8 wieczór w sali Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych (?) ...

Żałosny epilog „wyścigu" furmanki z tramwajem

Kraków, 1 marca.

Dnia 27 lutego br. o godz. 10.40 z zbiegu ul. Kościuszki i Zwierzynieckiej najechał wóz tramwajowy linji nr. 6 jadący w kierunku Salwatora na furmankę chłopską Władysława Bukowskiego zamieszkałego w Przegini Nar. skutkiem czego furmanka z końmi wywróciła się na jezdnię.

Konie zostały poranione, a u wozu został złamany dyszel. Szkoda wynosi 100 zł.

Winę wypadku ponosi wieśniak, który chciał wyprzedzić pędzący ze znaczną szybkością tramwaj.

—o—

Próżny trud kasiarzy

Kraków, 1 marca.

Nocy ubiegłej niewyśledzeni narazie sprawcy włamali się do biura fabryki nawozów sztucznych „Libano" w Borku Fałęckim k. Krakowa, gdzie po rozpruciu rakiem kasy pancernej skradli platynową miseczkę służącą do badań chemicznych.

Gotówki w rozprutej kasie nie znaleźli. Za zbiegłymi sprawcami policja wdrożyła poszukiwania.

O napad rabunkowy

Kraków, 1 marca.

Wczoraj przed krakowskim sądem okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko 31-letniemu J. Kucharskiemu, oskarżonemu o napad rabunkowy na sklep J. Thalera w przysiółku Spalona obok Kwaczały w dniu 27 lipca ub. r.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Pilarski, wotowali s. o. Solecki i dr. Bobilewicz, dr. Przytulski, bronił dr. Frenkel.

Nożem i bokserami chcieli wymusić pieniądze na wódkę

Kraków, 1 marca.

Organa PP aresztowały Kupca Stan. lat 27 robotnika zamieszkałego w Bronowicach Wielkich nar. 40 i Wójcika Fr. lat 25 zamieszkałego również w Bronowicach W. pod nr. 48 za wymuszenie na Wład. Kozieniu i Bernardzie K. zamieszkałych w Kobylankach oraz Pałce Winc. zamieszkałym w Rudnie pow. krakowskiego kupna dla nich wódki pod groźbą pobicia nożem i bokserami

ra „Karykatur Krakowskich" pióra Magdaleny Samozwaniec i Artura Marji Świnarskiego. Wstęp wolny.

Ze Starego Teatru: W sobotę 3 bm. wystąpi z jedynym koncertem Bolesław Kon, światowej sławy pianista wirtuoz laureat międzynarodowego konkursu muzycznego w Wiedniu i szopenowskiego w Warszawie. W niedzielę 4 bm. wystąpi z jedynym wieczorem ewolucyj tanecznych słynny wiedeński balet Bodenwiesera.

Wieczór poetycki. „Litart" urządza w piątek 2 bm. o godz. 8 wieczór w sali Kopernika U. J. wieczór poetycki z udziałem M. Czuchnowskiego, J. A. Piwowara, W. Skuzy, St. Telegi i W. Zechentera. Wieczór recenzują w dialogu a la minut A. Polewka, I. L. Piwowar.

KOMUNIKATY

Msza św. Arcybr. Przenajświętszego Sakramentu odprawioną zostanie dziś we czwartek o godz. 8 rano w kościele SS. Felicjanek.

Zebranie Członków Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego odbędzie się 6 marca o godz. 19-ej w nowym lokalu przy ul. Gołębiej 6, II p. Referat na temat: „Przemysł ludowy w Polsce" wygłosi p. insp. Seweryn Udziela, Dyroktor Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Goście mile widziani.

Wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa Neurologicznego i Psychjatrycznego odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7,30 wieczór w sali wykładowej Kliniki neurologiczno-psychjatrycznej U. J.

Kurs rybacki w Krakowie. Dziś we czwartek upływa termin zgłaszania się na kurs z zakresu gospodarstwa stawowego, organizowanego przez Krajowe Towarzystwo Rybackie w dniach 5, 6 i 7 bm. Informacyj udziela Krajowe Towarzystwo Rybackie (Batorego 18, tel. 165-99)

Zniesienie pociągu Nowy Targ — Sucha Hora. Z powodu słabego zaludnienia znosi się z ważnością od dnia 1 marca 1934 roku bieg pociągów Nr. 6555 i 6556 na linji Nowy Targ — Sucha Hora.

„Autorytet kościoła a powaga Pisma św." (Cykl wykładów religijnych dla inteligencji). Pod powyższym tytułem ks. dr. Władysław Grzelak prof. U. J. wygłosi odczyt dziś we czwartek o godz. 8 wieczór w sali Niebieskiej Domu Katolickiego (Straszewskiego 18. II. p.). Wstęp wolny.

Kursy zawodowe w Muzeum Przemysłowem. Wpisy na kursy: trykotarstwa ręcznego, trykotarstwa maszynowego, rękawiczniczy (wyrób ręczny rękawiczek skórzanych), bieliźniarski i gorseciarski przyjmuje się w Dyrekcji Muzeum (Smoleńsk 9) do dnia dzisiejszego włącznie.

Walne Zgromadzenie Związku Historyków Sztuki odbędzie się w sobotę 3-go bm. o godz. 5.30 popoł. w pierwszym terminie, o godz. 6 wieczór w drugim terminie, w Zakładzie Historji Sztuki U. J. Porządek dzienny: sprawozdanie, wybory i wnioski.

22 godziny w Zakopanem. Pod tem hasłem wyjedzie do Zakopanego pociąg popularny z Krakowa w sobotę 3 bm. o godz. 17. Przyjazd do Zakopanego o godz. 21,32, odjazd z Zakopanego w niedzielę 4 bm. o godz. 19.45, przyjazd do Krakowa o godz. 24. Cena przejazdu tam i z powrotem 7.20 zł, koszty organizacyjne TKN 90 gr. razem 8.10 zł. W Zakopanem na żądanie wycieczki narciarskie pod fachowem kierownictwem przewodników T. K.N. Przejazd w wagonach pullmanowskich 3 klasy. Miejsca numerowane. W pociągu wagon dancingowy i stoliki do gry w bridgea. Dla uczestników wycieczki zabezpiecza Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa noclegi w cenie od 1 do 3 zł. od osoby w pociągu lub pensjonatach.

Adolf Dymsza w Krakowie. W dniach 7 i 8 marca br. wystąpi w Krakowie wraz ze zespołem dwóch warszawskich teatrów rewjowych „Cyganerji" i music-halu „Reksa" król komików polskich Adolf Dymsza.

Sprostowanie. W związku z notatką w piśmie naszem z 23 bm. nr. 52 pt. „Znowu kamienica w Rynku głównym przejdzie w ręce żydowskie" jesteśmy proszeni o zamieszczenie poniższego sprostowania:

Nieprawdą jest jakoby realność przy ul. Sławkowskiej 2, i Szczepańskiej 1, została wogóle sprzedana, a dalej nieprawdziwym jest również fakt likwidacji Krakowskiej Fabryki szczotek i pendzli przy ul. Kościuszki oraz sklepu przy ul. Sławkowskiej będących moją własnością a le przeciwnie sklep przy ul. Sławkowskiej 2 nie tylko, że nie przeszedł w obce ręce lub też został zlikwidowany lecz w dniu 25 bm. został z powrotem przejęty wyrokiem Sądu Handlowego od b. dzierżawcy i jest od tego dnia prowadzony we własnym zarządzie. Wszelkie niezgodne z prawdą pogłoski, godzące w interesa naszych przedsiębiorstw dochodzić będziemy na drodze sądowej. — **Janina i Franciszek Drobniakowie.**

Z Towarzystwa Filozoficznego. Dziś we czwartek o godz. 6 wieczór w sali Seminarjum Filozoficznego (Piłsudskiego 4, I. p.) prof. Jan Moreau — Beibel wygłosi odczyt pt.: „Bergson critique de la sociolique" d'après les „Deux sources de la morale et de la religion".

„Powstanie Chmielnickiego jako tło historyczne „Ogniem i Mieczem" Katolicki Związek Pol. Przyjaciół Pokoju urządza w piątek 2 bm. o godz. 7 wieczór w Naukowym Instytucie Katolickim (Pijarska 7) odczyt wybitnego znawcy kozaczyzny dra Władysława Tomkiewicza, doc. U. Warszawskiego pod wyżej wymienionym tytułem. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

„Stanowisko notarjusza na tle ustrojowem". Pod powyższym tytułem staraniem Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie wygłosi odczyt Wiktor Natanson, adwokat z Warszawy w piątek 2 bm. o godz. 6.30 wieczór w sali Izby Przemysłowo - Handlowej. (Długa 1.) Wstęp wolny.

Sprawy polskiego morza. Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej oraz z Funduszu Obrony Morskiej zwołuje na dzień 11 bm. w Złotej Sali Domu Katolickiego w Krakowie wiec zjazd obywatelski. Zjazd ten pozostaje pod protektoratem ks. metropolity dra. Adama Sapiehy.

Klub Chrześcijańsko - Społeczny w radzie m. Krakowa. Onegdaj ukonstytuował się w radzie m. Krakowa Klub Chrześcijańsko-Społeczny złożony z tych członków Rady Miejskiej, którzy wybrani zostali z listy nr. 1. a pochodzili ze Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Do Klubu tego przystąpili radni: dr. Wincenty Bogdanowski, Stanisław Burtan, Stanisław Rąb, dr. Bolesław Rozmarynowicz. Przewodniczy Klubowi dr. Rozmarynowicz.

KOMUNIKATY SPORTOWE

Naucz się pływać przed latem! Najłatwiej można nauczyć się pływać w basenie Polskiej YMCA Bez umiejętności pływania połowę wartości straci urlop wypoczynkowy w lecie, niebezpieczne będą wycieczki wioślarskie, czy kajakowe, groźna zwykła kąpiel w jeziorach i rzekach. Zapisz do Imki siebie, rodzinę, namów przyjaciół i znajomych. Zapisy: Kraków, Krowoderska 8, przez cały dzień.

Gimnastyka zdrowotna. w Polskiej YMCA, w grupach mężczyzn i kobiet utrzymuje ćwiczących w zdrowiu i kondycji fizycznej, przygotowuje do prób POS, zaprawia do wioślarstwa, lekkiej atletyki, gier drużynowych i innych sportów letnich. Zapisy przyjmuje sekretarjat Krowoderska 8. cały dzień.

Audycje radjostacji krakowskiej

Czwartek, 1 marca 1934.

7,00—8,00 Audycja poranna z Warszawy, 11,35 Program na dzień bieżący. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11,50 Wiadomości bieżące. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Płyty, oraz wiadomości meteorolog. 12,35—16,55 Tr. z Warszawy. 16,55 Płyty. 17.20 Recital skrzypcowy z Warszawy. 17,50 Płyty. 18,00—19.00 Trans. z Warszawy. 19,00 Program na dzień następny. 19,05 Odczyt pt.: „Kalkulacja przemysłowa" wygł. p. J. Massalski. 19,20 Rozmaitości. 19,25 Felieton z Warszawy. 19.40 Komunikat śniegowy ze Lwowa. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—21,00 Trans. z Warszawy. 21,00 „Skrzynka pocztowa" w opr. inż. St. Broniewskiego. 21,15 Koncert muzyki włoskiej z Warszawy. 22,00 Muzyka salonowa z płyt. 22,30—23.30 Trans. z Warszawy.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 1. 3. g. 8,15 Koncert Pol. Tow. Muzycz.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 1. 3. g. 7,30 „Towarzisz" (A. 13)

REPERTUAR FILHARMONJI LWOWSKIEJ

Czwartek 1 marca: VI. Koncert Symfoniczny pod dyrekcją Dr. Adama Sołtysa Solistka Stanisława Korwin-Szymanowska

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Poniedziałek 5 marca: Wiedeński zespół baletowy G. Bodenwieser.

Wtorek 6 marca: Koncert Muzyki Polskiej (urządzony staraniem Federacji Pol.

Czwartek 8 marca: Koncert Symfoniczny połączonych Orkiestr 26 i 40 pp. (staraniem i na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Przyjaciele i kochankowie"
APOLLO: „Przybłęda" Ina Benita.
ADRIA: „Bandyta detektyw" oraz „Dzieciaki z Pawiaka."
CHIMERA: „Zakazana melodja" (Jose Mojika).
COLOSSEUM: „Czarowna noc" oraz „Powitanie Lwowa"
CASINO: „Sekret kobiety" i „Buster w barecie".
GRAŻYNA: „Córka pułku" oraz rewja „Gdy się kobieta zarumieni".
KOPERNIK: „Klub Dżentelmenów"
MARYSIENKA: Klub Dżentelmenów."

WŁOCHY A EUROPA ŚRODKOWA

Co oznacza blok włosko-austro-węgierski. — Praga wobec oświadczeń Suvicha. — Czy włoska polityka naddunajska jest obronną czy ofenzywną. — Kwestja habsburska a Mała Ententa.

Praga, w lutym (Centropress).

Po złożeniu wizyty w Budapeszcie, włoski podsekretarz stanu Suvich zatrzymał się również w Wiedniu, gdzie, jak powiada oficjalny komunikat poselstwa włoskiego, pobyt jego miał charakter prywatny. Suvich jednak odbył kilka rozmów politycznych z przedstawicielami oficjalnymi, **przedewszystkiem zaś z kanclerzem związkowym Dollfussem i przywódcami Heimwehry.** Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozmowa dotyczyła wyników wizyty w Budapeszcie i dalszego wspólnego postępowania Włoch, Austrji i Węgier, co będzie przedmiotem rozmów pomiędzy Mussolinim, Dollfussem i Gömbösem w Rzymie. **Jasną jest rzeczą, że ostatnie wypadki na terenie Austrji, krwawe stłumienie buntu austrjackich socjalnych demokratów — były właśnie tym czynnikiem, który pobudził politykę włoską do większej aktywności na terenie Europy środkowej.** W Austrji widzą Włochy klucz do sytuacji środkowo - europejskiej a osobisty przyjaciel Mussoliniego książę Starhemberg, przywódca Heimwehry ma być zaufania godnym gwarantem planów Mussoliniego nad Dunajem.

Mówi się więc **o wytworzeniu faszystowskiego bloku w Europie środkowej, który zapoczątkuje polityczną i gospodarczą współpracę Włoch, Austrji i Węgier.** O tem, w jakiej mierze współpraca ta ma być uskuteczniona, opinja publiczna dotychczas nie mogła się dowiedzieć z mglistych komunikatów oficjalnych, zwłaszcza jeżeli chodzi o współpracę gospodarczą, której nie można przedstawić sobie bez znacznych przeszkód i trudności. Interesy gospodarcze tych państw są tak rozbieżne, że — zwłaszcza w przemyśle tekstylnym — o uzgodnieniu tychże nie może być mowy.

Polityczne znaczenie zbliżenia natomiast jest jasne i zrozumiałe. Za jednym zamachem uskutecznione mogą być odrazu dwa wielkie europejskie plany włoskiej polityki zagranicznej: Austrja objęta sferą interesów Włoch i stojąca u boku Węgier uniknie Anschlussu, do którego Włochy w interesie własnym nie mogą dopuścić.

Z drugiej zaś strony proponowany blok włosko-austro-węgierski **ma być przeciwwagą Małej Ententy, która po ścisłej współpracy politycznej przystąpiła do uskutecznienia współpracy gospodarczej.** W wytworzeniu przeciwwagi Małej Ententy największy interes ma oczywiście węgierska polityka rewizjonistyczna, **która w ostatnim czasie doznała na terenie międzynarodowym poważnych klęsk.**

Polityka włoska, której nie można odmówić zdolności przewidywania, zdaje sobie zapewne sprawę z tego, że niebezpieczeństwo brunatne ma zupełnie inny charakter niż niebezpieczeństwo, jakie zagraża jej ze strony Małej Ententy. Włochy uświadamiają sobie, że Niemcy nie chcą wyrzec się austriackiej kolonii, **ale uświadomić sobie muszą znaczenie słów, jakie wypowiedział czechosłowacki minister spraw zagranicznych Dr. Benesz do przedstawiciela londyńskiego „Morning Postu", że w Europie środkowej potrzebna jest współpraca gospodarcza wszystkich państw tej części kontynentu i że Czechosłowacja gotowa jest współpracować i z Austrją i innemi mniejszemi państwami. Minister Dr. Benesz oświadczył również, że nie widzi żadnych powodów, dla których demokratyczna Czechosłowacja i faszystowska Austrja nie mogłyby żyć w przyjaźni obok siebie.**

Spokojne to, rozważne i wyczekujące stanowisko przyjęte zostało z uznaniem przez całą prasę czechosłowacką. Organ najsilniejszego stronnictwa czechosłowackiego, partji rolniczej a zarazem organ premjera „Venkow" rozumie **politykę włoską jako obronną ofenzywę, która predzej czy później doprowadzić musi do porozumienia z Małą Ententą, której stanowisko, o ile chodzi o ekspansję niemiecką, zgodne jest ze stanowiskiem Włoch.**

Dlatego też nie widać powodów, dla których polityka węgierska miałaby się cieszyć z polityki włoskiej.

W Pradze wątpią również, a to na podstawie oficjalnych oświadczeń z okazji wizyty Suvicha, by mogło dojść do wytworzenia celnej unji włosko-austro - węgierskiej. Przypomina się los planu Curtiusa-Schobera wytworzenia celnej unji niemiecko - austrjackiej, który będzie memento dla Włoch.

W związku z tem wyłoniła się **kwestja restauracji dynastji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech.** Alarmujące wiadomości o wizycie Starhemberga u Ottona Habsburga natychmiast zostały zdementowane oświadczeniem kanclerza Dr. Dollfussa, że kwestja ta nie może być aktualna, **realizację tego planu uważać można jedynie za fantazję i muzykę raczej dawno minionej przeszłości niż dalekiej przyszłości. W Czechosłowacji koła polityczne w kwestji habsburskiej zajmują zdecydowane stanowisko: restauracja dynastji Habsburgów w jakiejkolwiek formie oznaczałaby nowy chaos, nowe zamieszanie.**

K. J.

Napaść na... Albertynów

Bracia Albertyni wydają skromny kwartalnik zaznajamiający ogół z ideologją zakonu błogosławionego biedaczyny Poverella Adama Chmielowskiego.

Kwartalnik ten wychodzi w Krakowie (Kościuszki 86), a prenumerata roczna... 1 zł. 60. Mogłaby więc redakcja przy Wareckiej dla rebe Czapińskiego zafundować komplet albo choć rocznik. Dowiedziałby się z tego, że zgromadzenie Braci Albertynów liczy teraz 60 braci, 17 nowicjuszów i 8 aspirantów. Dowiedzianoby się tam wtedy, że ta garść ludzi najwyższej ofiary i najbezinteresowniejszego poświęcenia, utrzymuje i dyryguje następującymi oazami przytułkami dla najbeznadziejniejszej nędzy:

W Warszawie: „Dom Noclegowy" Cyrk (Dzika 4), gdzie czterech Braci obsługuje dziennie 1000 ludzi, „Dom dla Inteligencji", noclegowy przytułek na Pradze, gdzie 4 braci dla 300 ludzi, „Zakład dla sierot chłopców" też na Pradze, czterech Braci i stu chłopców.

We Lwowie: Dom dla Ubogich na Kleparowskiej, Zakład dla chłopców na Zamarstynowie. W woj. lwowskiem: „Zakład dla Chłopców" w Stanisławowie i Dom w Krzywczycach.

Dalej idą Domy i Zakłady dla chłopców w Przemyślu, w Częstochowie, w Kamionce pod Wieluniem, w Kielcach Dom Zdrowia dla chorych Braci i słabowitych chłopców.

W Krakowie cztery domy: macierzysty, pierwszy, założony przez samego Brata Alberta (Krakowska 43), „Dom dla Bezdomnych Chłopców", przy ul. Kościuszki 7, Zakład dla małoletnich na Dębnikach. W Zakopanem za Kuźnicami domek na Kalatówkach.

Nie tak dawno w „Expresie Porannym" był reportaż z warszawskiego „Cyrku", istniejącego już lat 37! I w tym reportażu w ustępie p. t. „Uśmiech w ciemnościach"" czytało się:

„Kierownik „Cyrku" brat Józef, to jeden z najdziwniejszych ludzi, jakich się oglądać zdarza. W swym surowym workowatym, mniszym habicie porusza się tak godnie, swobodnie, jakby miał na sobie świetnie skrojony garnitur, jego jasne poczciwe oczy patrzą na świat tak pogodnie, z takim ufnym uśmiechem, jakby oglądał same tylko rzeczy najpiękniejsze a wśród tłumów nędzarzy przechodzi tak czule i tkliwie, jak obok kwiatów w niebiańskim ogrodzie."

I niema dotychczas ani jednego wolnomyślińskiego ani Spasowiaka, któryby temu Zakonowi miał jedno słówko do nagany, któryby się ważył rzucić błotem w stronę tych „mnichów", Chrześcijan wzoru św. Franciszka!

Ale od czegóż poukrywane w pewnej redakcji ruchliwe a zajadłe jewsekty?

I oto w tymże Bracie Józefie czytamy jako o pospolitym geszefciarzu, ściągającym „kościelny podatek od bezdomnych":

„Okazuje się że braciszkowie mają wcale pokaźny dochód z utrzymywanych przez siebie przytułków. Na dochody te składa się opłata wnoszona przez magistrat (15 gr. za każdego nocującego dziennie) i opłaty wnoszone przez pensjonarjuszy (5 gr. za nocleg.) I oto podług obliczeń „Kurjera Codziennego" okazuje się, że, biorąc pod uwagę możliwe rozchody, pozostaje 72.000 zł. rocznie dochodu. Proporcjonalnie wynosi to 18.000 zł. uciułanych rocznie tylko z groszy nędzarzy, garnących się w mroźne i dżdżyste noce na twarde prycze „Cyrku" i „Giganta".

Napaść ta rekordowo niecna i nikczemna pojawiła się w „Robotniku", sterowanym bądź co bądź przez pisarza i posła, zdającego sobie sprawę na czyj benefis idą takie napaści. „Robotnik" powołuje się przytem na „Kurjer Codzienny", domaga się wyjaśnień (sic!) i kończy:

„Tymczasem sprawa „ubożuchnych" rycerzy św. Alberta wygląda bardzo paskudnie. Poprostu na żerowanie na najbiedniejszych pod płaszczykiem filantropji."

Bracia Albertyni „żerują" na „najbiedniejszych"!

Rekord!

Adolf Nowaczyński

Z SALI ODCZYTOWEJ

Nad Tamizą o Polsce

Lwów 1 marca

Pod powyższym tytułem wygłosiła onegdaj odczyt Ks. Eustachowa Sapieżyna w sali Muzeum Przemysłowego, zapełnionej po brzegi doborową publicznością lwowskiego high-life'u.

Tematem odczytu była przedewszystkiem świeżo wydana książka angielskiej autorki miss Violet Mason p. t.: „W krainie tęczy". Autorka tej pierwszej rzeczowej książki w Anglji o Polsce, napisała ją na podstawie osobistych wrażeń i wspomnień, przeżytych w Polsce, gdzie bawiła czas dłuższy, poznawszy gruntownie nasz kraj, nasze obyczaje i naszą historję. Dlatego też praca jej jest bardzo źródłowa i dokładna, a dla nas Polaków tem milsza, że pełna nieukrywanej i szczerej sympatji dla Polski. Prawdziwy entuzjazm u tej Angielki wzbudziły nie tylko nasze zabytki historyczne, szczególnie w Krakowie i w Warszawie, lecz i piękno naszego krajobrazu i jego bajeczna kolorowość, szczególnie w porze letniej. Obrazki obyczajowe skreślone są żywo, bezstronnie i rzeczowo.

To też prelegentka bardzo słusznie podkreśliła, jak bardzo dodatnią rolę w naszej propagandzie zagranicznej ta książka może odegrać. Szczególnie właśnie Anglicy byli dotychczas do Polski przeważnie nieżyczliwie i stronniczo usposobieni, a o naszym kraju mieli zgoła fantastyczne wyobrażenia. Na dowód tego prelegentka przytoczyła artykuł, który się ukazał ostatnio w londyńskim „Times'ie", jako „korespondencja" z Polski. W tej korespondencji czytamy takie brednie, że miara zamożności polskich ziemian jest ilość koni, używanych przez nich od zaprzęgu. Najuboższy ziemianin nie pojedzie inaczej jak czwórką koni, bogatsi używają do powozów po sześć, ośm lub dwanaście, a magnaci zgoła po dwadzieścia cztery konie!

Zresztą owa nieżyczliwość angielska w stosunku do Polski jest — zdaniem prelegentki — wywołana wrogą nam propagandą ze strony nie tyle rdzennie angielskiej, co... „mniejszościowej". Dało się to przedewszystkiem zauważyć podczas wojny polsko-bolszewickiej kiedy to owe „mniejszości" działały przeciw nam w sposób jak najbardziej wrogi, mając na swe usługi większość angielskiej prasy. Wspomnienie z owych czasów, to wspomnienia osobiste prelegentki, które przeżyła w Londynie, jako małżonka naszego ówczesnego posła. Były one tematem drugiej części odczytu.

Ze swadą, bardzo żywo i zajmująco wygłoszony odczyt nagrodziła publiczność hucznymi oklaskami.

Zauważyć należy, że cały dochód z tego odczytu przeznaczony został na Schronisko Staruszek Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

O sterylizację niewidomych.

Jak wiadomo, w Niemczech istnieje Związek niewidomych akademików.

Otóż przewodniczący tego Komitetu zwrócił się obecnie do niewidomych od urodzenia pracowników umysłowych z zaleceniem, aby sami dobrowolnie poddali się sterylizacji.

W przeciwnym razie odpowiednie wnioski musiałyby wyjść ze strony lekarzy rządowych.

Czy oryginalny ten apel odniósł jakiś skutek. — dzienniki nie podają. (r).

Gwałtowny przyrost ludności w Rumunji

Wedle ostatnich sprawozdań centr. Biura Statystycznego w ciągu zeszłego roku zaznaczył się w Rumunji gwałtowny przyrost ludności, zwłaszcza po wsiach.

Przeciętnie naturalny przyrost ludności wynosił w październiku 41.9 na tysiąc, są jednak niektóre gminy, gdzie przyrost ten osiągnął rekordowe cyfry 50 a nawet 60 na tysiąc. (r.)

Maszyna, która zapisuje sny

W Stanach Zjednoczonych budzą wielkie zainteresowanie eksperymenty fizjologa i fizyka, prof. H. Gernsbacka, który zorganizował w N. Yorku laboratorjum dla prac fizjologicznych nad badaniem istoty marzeń sennych i w tym celu skonstruował szereg oryginalnych aparatów. Jeden z tych aparatów potrafi rejestrować przebieg marzeń sennych.

Przypuszczano już dawniej, iż wpływ żołądka na powstawanie snów ma swoje źródło w oddziaływaniu procesów trawiennych na serce. Im większy ucisk wywierają procesy te na funkcje serca, tem wyraźniejsze a zarazem cięższe stają się marzenia senne. Gdy serce zaczyna działać zbyt silnie, gdy ruchy jego stają się mocne, śniący budzi się nagle, co wskazuje na to, iż sen zdrowy odbywa się bez snów. Otóż owa wzmożona działalność serca, przyspieszanie jego rytmu, naprowadziła prof. Gernsbacka na pomysł skonstruowania aparatu, któryby mógł stwierdzić, czy śpiący śni czy senne jego marzenia miały charakter ponury.

Aparat prof. Gernsbacka rejestruje w ten sam sposób, jak to czynią aparaty rejestracyjne dla celów meteorologicznych, linje faliste wskazują na rytm bicia serca oraz czynności organów oddechowych. Częstotliwość i wysokość krzywych pozwala wnioskować o tem, czy śpiący śni i jakiej natury jest jego senne marzenie. Jak stwierdził prof. Gernsback, na intensywność snów wpływa nietylko serce lecz i różne rodzaje szmerów, dźwięków, rozlegających się w nocnej ciszy.

Właściwym jednak celem eksperymentów uczonego amerykańskiego jest nie sama tylko rejestracja snu, lecz jego zobrazowanie — powiedzmy — sfotografowanie obrazów sennych. Cel ten jest dzisiaj jeszcze daleki i w obecnych warunkach nieziszczalny bodaj. Lecz to, co wczoraj było jeszcze niemożliwe może się niem stać jutro. Kto wie, czy wraz z postępami wiedzy i radjotechniki nie uda się jednak pewnego pięknego dnia, raczej nocy, sfotografować marzeń sennych i tak zrealizowaną jawę senną przedstawić jej autorowi bezwiednemu.
bezwiednemu.

Or.

—:o:—

„Nóż elektryczny" Marconiego

W Chelmsford, w laboratorjum doświadczalnem, przeprowadzane są eksperymenty z „nożem elektrycznym" Marconiego. Wygląda to tak: na stoliku leży **surowy czerwony płat mięsa** — beafsteck Asystent zbliża się do stolika, trzymając w dłoni **krótką pałeczkę,** której jeden koniec połączny jest drutem z aparatem, a na drugim końcu znajduje się mała **płytka metalowa.** Asystent **naciska pedał** i oto na końcu płytki ukazuje się krótki, **jasny płomyk.** Zbliża go do beafstecka i oto w mgnieniu oka płat mięsa jest **równiutko przekrojony.**

Na tem właśnie polega wynalazek i funkcja „noża czy lancetu elektrycznego" Napięcia prądu elektrycznego jest tak silne, iż **przecina on żywą tkankę momentalnie, przyczem nie wycieka ani kropelka krwi.** Gorąco jest tak wielkie, że komórki, które „nóż elektryczny" przecina, zostają odrazu zniszczone, martwieją na zawsze **żyły i naczynia krwionośne ściągają się,** kurczą automatycznie. Po obu stronach tak zoperowanego ciała niema **już żywych komórek** i nie może już mieć miejsca proces zrastania się, tworzenia nowej tkanki jak to bywa zwykle po operacji dokonanej przy pomocy zwykłego lancetu. Ta okoliczność sprawia, iż operacja przy użyciu „noża elektrycznego" mogą się odbywać tylko w **pewnych, ściśle określonych wypadkach.** Przy tych operacjach zbędne się staje znieczulanie miejscowe czy też usypianie operowanego gdyż operowanie nożem elektrycznym" **nie sprawia wcale bólu pacjentowi.**

Ogromne natomiast usługi oddaje „nóż elektryczny" **przy operowaniu raka,** gdzie właśnie chodzi o to, aby tkanki zdrowe **odseparować zupełnie** od tkanki chorej i uniemożliwić przypływ krwi z chorego miejsca do dalszych okolic ciała.

Zakłady elektryczne Marconiego w Chelmsford są terenem szeregu doświadczeń z dziedziny techniki lekarskiej, przyczem Marconi sądzi, iż da się tu osiągnąć pomyślne wyniki. Tutaj też dokonywa się eksperymentów z aparatem dia termicznym do **przegrzewania ciała pacjenta tak aby wywołać gorączkę bakterjobójczą.** Cały szereg doświadczeń przeprowadzonych przy użyciu tego aparatu z różnego rodzaju bakcylami chorób zakaźnych dał dobre wyniki; okazało się, **iż zarazki tyfusu, cholery, gruźlicy zostają zupełnie zniszczone** przy zetknięciu się z falami określonej długości. Lekarze angielscy zaczęli obecnie prowadzić badania kliniczne przy użyciu aparatu Marconiego nad **chorobami zakaźnemi** przyczem chodzi o ustalenie **długości fal i ich temperatury** w związku z działaniem bakterjobójczem w wypadkach danej choroby zakaźnej. Miałoby to prowadzić do ułożenia tabeli wskaźnikowej: taka a taka fala zabija takie a takie bakcyle.

Po zastosowaniu elektryczności w medycynie obiecują sobie dużo pacjenci i lekarze w zależności od dalszych postępów wiedzy w tej dziedzinie.

M. K.

—o—

Rekord macierzyństwa

Do tytułu najpłodniejszej w świecie kobiety może z powodzeniem pretendować mieszkanka Obourn, miasteczka w stanie Nebraska, 18-letnia F. Schulcburg, która mimo swojej młodości jest matką dziesięciorga dzieci. Wyszła zamąż gdy miała 11 lat i urodziła trojaczki jeszcze przed ukończeniem 12 roku życia. W następnych dwóch latach urodziła dwa razy po dwoje dzieci, a tymczasem mąż jej przyprowadzony do rozpaczy płodnością żony, postarał się o rozwód.

Po dwóch latach Sch. wyszła znów zamąż i... na początek obdarzyła swojego nowego męża jeszcze raz trojaczkami.

Na drugiem miejscu, wśród młodych matek — amerykanek znajduje się p. Kruscher z Indiany, która urodziła dziewczynkę nie mając pełnych 13 lat. Ojciec jej 32 letni Hubert Eduards jest chyba najmłodszym dziadkiem na świecie.

Żyje już 8 lat bez serca

Jeden z londyńskich lekarzy dr. Crakh żyje i pracuje, mimo, że od 8 lat serce jego przestało bić.

Dr. Crakh w swoim czasie poważnie chorował na reumatyzm, w rezultacie czego komórki jego serca rozszerzyły się na tyle, że przestały zupełnie pracować. Badający go lekarze nie mówili mu o swoich spostrzeżeniach, wiedząc że on sam, jako medyk zrozumie grozę swego położenia i może umrzeć z wrażenia. Jednak dr. Crakh, który posiada u siebie w szpitalu pod poduszką stetoskop, nieraz wsłuchiwał się w siebie i pierwszy zwrócił uwagę kolegów na zupełną martwotę swego serca. Mimo to jednak czuje się zupełnie zdrowo i pracuje normalnie jako lekarz. Uważa on, że muskuły serca w tym czasie okrzepły na tyle, że wykonują czynności rozszerzonych komórek t. j. zmuszają krew do cyrkulacji po całem ciele

SPORT

Wielka rewja pięściarstwa polskiego. Jak wiadomo tegoroczne indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski rozegrane zostaną w Poznaniu w dniach 2, 3, i 4 marca r. b. Pozn. Związek Bokserski opracował już dokładny program zawodów. Przedboje odbędą się w piątek o godzinie 20-ej, ćwierćfinałowy — w sobotę o 19-ej, półfinałowy — w niedzielę o 11-ej przedpołudniem, finały tego samego dnia o g. 19-ej. Na zawody pełne ósemki mają prawo wysyłać: Warszawa, Śląsk Poznań, Lwów i Pomorze. Kraków wysyła jedynie 6-ciu zawodników, Białystok i Wilno po czterech. Stanisławów i Lublin po dwóch. Nie wszystkie jednak okręgi będą mogły wysłać pełne drużyny. Ogółem startować będzie około 70-ciu czołowych zawodników z całej Polski. Warszawa reprezentowana będzie przez Raźniewskiego, Kazimierskiego, Forlańskiego, Bąkowskiego, Seweryniaka, Ożarka, Karpińskiego, a ponadto przez mistrzów Polski: Rotholca, Polusa i Antczaka. Ogółem barw Warszawy broni 10-ciu pięściarzy. W wadze ciężkiej stolica nie będzie miała swego przedstawiciela. Łódź wysyła również 10 zawodników, a mianowicie: Pawlaka, Spodenkiewicza. Woźniakiewicza. Taborka Garncarka, Stahla II, Kłodasa i Krenza, a ponadto dwóch mistrzów: Banasiaka, i Chmielewskiego. Poznań wystawia następującą ósemkę: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński Anioła, Majchrzycki, Przybylski i Piłat. Ze Śląska przyjeżdża 9 zawodników: Górecki: Moczko, Matuszczyk, Białas, Bieniek, Howaczek, Wystrach, Wocka, oraz mistrz Polski Rudzki. Kraków reprezentują: Juszczyk, Chrostek, Pancer, Kolonko, Mieczysławski i Morawa (bez koguciej i ciężkiej). Białystok wystawia: Góreckiego, Jerzego II, Piotrowicza, Kobryńskiego i Kuśnierza (bez ostatnich trzech wag). Lwów wystąpi bez lekkiej i ciężkiej wagi. Walczyć będą Thur, Schirak, Hołowacz, Kaczmar, Leoniak i Wurm. Z Lublina startują. Cegiarz, Andy" i Urban. Wilno wystawia: Sandera. Klacesia, Mironowskiego i Matiukowa. Pomorze prawdopodobnie wyśle: Czortka, Schöna, Kozłowskiego, Wróblewskiego, Neumana, Wrosza, Weznera, i Chistowskiego. Dotychczas niewiadomo kto będzie reprezentował Stanisławów. Tytułów mistrzów Polski bronią kolejno. Rotholc, Polus, Rudzki, Banasiak, Chmielewski i Antczak. Mistrzowie wagi półśredniej i ciężkiej: Pisarski i Konarzewski nie startują. Sędziować będą Cendrowski, Pasturczak (Warszawa), Kwast, (Łódź), Janicki (Lwów), Cynka (Śląsk) Koprowski, (Pomorze), Derda, Kolasiński. Zapłatka Janusz (Poznań) i Moskal (Kraków).

Nowe Walne Zebranie Ligi. Dnia 18 marca odbędzie się w **Warszawie** nadzwyczajne Walne Zebranie Ligi PZPN. Na porządku dziennym prawdopodobnie poza zmianami statutowemi poruszane będą również uchwały Walnego Zebrania P. Z. P. N. dotyczące Ligi.

JEFERY FARNOL 66

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Czem się trudnicie, głupi Jasiu — wołał jeden z nich.

— Rybołostwem! — odpowiedział wieśniak i zachichotał idjotycznie.

ROZDZIAŁ XXVII

Daje opis dziwnego człowieka.

Upalny był ranek; bardzo senny i cichy, tylko ptaszek świergotał gdzieś na dachu. W pobliskim stawie jakaś krowa stała po kolana w wodzie i machała leniwie ogonem, tam znów motyl o pstrych skrzydełkach bujał w powietrzu, błądził niezdecydowany w dół i w górę, tu i tam, aż nagle, jak gdyby powziął postanowienie i usiadł na kapeluszu wieśniaka, który odpoczywał na jednej z szerokich, gościnnych ławek, stojących przed gospodą Gyfford Arms. Wieśniak siedział bez ruchu, wyciągnął długie nogi, opalone ręce skrzyżował na grubym, wędrownym kiju, głowę spuścił i zaspanym wzrokiem spoglądał na krowę podczas, gdy motyl nieustannie poruszał wspaniałemi skrzydełkami w blaskach ożywczego słońca.

Na zielonej łące kaczka kwakała, a z otwartych drzwi i okien wydobywały się wesołe, swojskie dźwięki i szepty.

Wtem z brzękiem ostróg stanowczy i władczy wyszedł z gospody kapitan Despard, tak wspaniały, jak motyl siedzący na zakurzonym kapeluszu wieśniaka.

— Człowieku! — zawołał.

Motyl odleciał, gdy wieśniak podniósł głowę i ukazał ciemną, cygańską twarz rozjaśnioną parą oczu niezwykle bystrych.

— Człowieku — rzekł kapitan — swoim przyjemnym głosem — chciałbyś coś zarobić?

— Chętnie — odparł wieśniak, podniósł jedną brew.

— Słuchaj więc! I kapitan podał mu kapelusz ozdobiony złotem i piórami, piękniejszy nawet od tego, który sam miał na głowie. — Idź i rzuć go do stawu

Wieśniak spojrzał zdziwiony; wstał i niosąc ten wspaniały strój głowy, podszedł poważnie do wody rzucił do niej kapelusz i wrócił do kapitana, który czekał już zniecierpliwiony na koniu.

— Dobry chłopak! — rzekł, wręczając mu srebrną monetę, potem spiął ostrogami wierzchowca i pokłusował.

Wieśniak ciągle jeszcze spoglądał na pieniądz, który trzymał na dłoni, gdy z otwartego okna gospody dobiegł go piskliwy głos, pełen skargi.

— Mój kapelusz, Tomie, gdzież on jest? Co z nim zrobiłeś?

— Jaśnie panie, pan go ma — natychmiast został uciszony i zasypany przekleństwami.

— Ach do kata, niema go już! Despard pojechał, mówię ci. Ach, mój kapelusz — gdzie on jest?

— Dałem go jaśnie panu — z pewnością.

— No i teraz znikł. Szukaj go głupcze! Muszę wyjść i jakżeż pójdę bez kapelusza? A Despard już w drodze! Mój kapelusz... do djabła — dowaj natychmiast kapelusz!

— Nie ma, jaśnie panie, niema go go tutaj..., ale jaśnie pan ma mnóstwo innych kapeluszy.

— Inne, głupcze? Naturalnie, ale chodzi mi o ten właśnie nowy francuski.

— Niestety zniknął, jaśnie panie.

— Do stu djabłów! Nie mógł przecież uciec.

— Może przypadkiem wyleciał przez okno, proszę jaśnie pana.

— Ha — przez okno!

Tupot nóg brzęk ostróg Broklehurst zderzył się w bramie z wieśniakiem, który wchodził właśnie do gospody.

Do kata! — burknął wicehrabia, poprawiając swą perukę — kim jesteś? Dokąd idziesz, błaźnie?

Wieśniak spojrzał jedynie i dotknął laską kapelusza.

— Gdzie idziesz, bałwanie?

Do szynku... wielmożny panie... na piwo!

— Ty niezbrabny głupcze!

— Wiem o tem wielmożny panie.

— Powiedz mi czy widziałeś jakiś kapelusz?

— Tak.

— Gdzie — gdzie — tumanie?

— W stawie, wielmożny panie.

— Coo? — pytał wicehrabia zdumiony. — Powiadasz w stawie? Jakim sposobem tam się dostał?

— Wrzuciłem go, wielmożny panie.

— Co ty... ty! — gentleman podniósł pejcz aby uderzyć, lecz jesionowa laska gotowa była do odparowania: stali przez chwilę, patrząc na siebie.

— Przeklęty człowieku, dlaczego rzuciłeś mój kapelusz do wody?

— Ponieważ ten drugi pan prosił mnie o to.

— Tak, doprawdy, prosił cię — zapłaci on za to! Tomie, Tomie, przynieś mi inny kapelusz, słyszysz? Gospodarzu, mego konia dawacie! Do djabła — czego chcecie wszyscy? Czy jestem jakimś dziwolągiem? Czemu się gapicie? Precz — krzyczał podniecony gentleman, wywijając pejczem, bo garstka ciekawych wieśniaków zebrała się pod gospodą, a z okien wyglądały rozchichotane dziewczęta; ale teraz widząc groźny błysk oczu wicehrabiego, znikli wszyscy prócz wieśniaka, który znowu sennie spoglądał na krajobraz.

Wkrótce zjawił się Tom Pitt z kapeluszem w jednej ręce, a szczotką w drugiej.

— Jaśnie panie — zaczął — to ośmielam się przypuszczać —

(C. d. n.)

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, kornisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dalębianki (boczna Romanowicza) 2521

Już nie trzeba

kupować form na suknie kostjumy damskie tylko dać do pracowni, która kraje fastryguje i próbuje po najniższych cenach Wolańska Lwów Sobieskiego 12, Tel. 17-04. 412

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Kupna

Maszynę

do pisania, w dobrym stanie kupię okazyjnie, względnie wynajmę ze opłatą mieś. Zgłoszenia z podaniem marki, stanu i ceny Kurjer, Lwów Zimorowicza 10. pod „Wydawnictwo". 12639

Pianino

dobre lub zniszczone kupię bezzwłocznie. Gotówka. Podać cenę i markę. Lwów Kurjer Zimorowicza 10 pod „Konjunktura" 12552

Kupię

dom lub wypożyczę na pierwszą hipotekę. Oferty pisemne Biuro Porad. Lwów ul. Listopada 11 b. 12624

Ryciny

z Napoleonem i polskie stare kupuję. Jaroszewski. Lwów, Romanowicza 9. 12662

Sprzedaże

Wanna

emaljowana, prawie nowa do sprzedania. Tarnowskiego 68, parter 2—4. 12648

Zakład kuśnierski

we Lwowie, istniejący 40 lat, z najlepszą klientelą, jest do odstąpienia ze względów rodzinnych, razem z sklepem i towarami, lub też częściowo. Listy. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Śródmieście katolikowi". 12650

RADJO-ODBIORNIKI

Gramofony i płyty, — Maszyny do szycia, — Rowery — Motocykle — Aparaty fot. i przybory poleca

JÓZEF KURULSKI I SYN w Jaśle. 12649

Garnitur

mebli antycznych okazyjnie do sprzedania Hurtownia Liturgiczna. Lwów, plac Trybunalski 1, telefon 83-93. 12636

Z powodu

potrzebnej gotówki sprzedam zaraz płaszcz krymski w dobrym stanie. Lwów, Kochanowskiego 52 | 1. na lewo. 12635

Place

budowlane wielkościach 500—750 qm Toruń Przedmieście Chełmińskie przy przystanku tramwajowym, wolne od ciężarów, korzystnemi warunkami budowy, do nabycia. Czachowski Toruń, Chełmińska Szosa 103. 12371

Kisiel

to zdrowie! Żórawiny wysyłam 10 kilogramów za zaliczeniem 5 zł. Franco wagon: za 100 kilogramów 23 zł., 200 kg. 43 zł., 300 kg. 60 zł., Bieniek, Maniewicze, Targowa Nr. 10. 12384

Tanio

sprzedam 220 mórg magd. dobrego gruntu — bez długów i ciężarów — 4 km. od Poznania — tylko za gotówkę. Adolf Jarosz Głęboczek — p. Jezierzany — Borszczów. 12551

Plaster

i płyn przeciw odciskom bardzo skuteczne w działaniu poleca APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 291

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

Najładniejszą

willę Zaleszczyki, dwa morgi sadu — morele — winogrona. — Cena: 65.000 zł. — Sprzeda Hrybek Lwów, Paulinów 7|I. 12605

Mieszkania

4 pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie II piętro od 1-go kwietnia do wynajęcia. Lwów Kosynierska 1, telefon 83-61. 12644

5 pokojowe

słoneczne wykwintne mieszkanie od kwietnia lub maja Ujejskiego 4. wysoki parter wymagana gwarancja płatności, czynsz 260 zł 12641

3-pokojowe

komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, św. Jacka 22. Dozorca wskaże. 12638

2—3 Pokoje

z komfortem z kuchnią poszukuję w okolicy Długosza—Mochnackiego — Zofji. Czynsz miesięczny. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „solidny płatnik— urzędnik". 12261



Zmarły tragicznie król Albert I. w mundurze i hełmie.

3 pokoje

z kuchnią do wynajęcia. Lwów Sykstuska 64. 12630

2 pokoje

z kuchnią poszukuje Ks. Chłopecki Kołomyja lub Fabrewski Lwów, Stryjska 38. 469

Pułaskiego 7,

Lwów trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia zaraz. 12448

Akademicka 11|II.

Lwów pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka do wynajęcia od 15 marca 1934. 12449

3 pokojowe

komfortowe mieszkanie przy ul Gródeckiej 5. do wynajęcia właściciel. 12550

2 pokoje

kuchnia, pełny komfort, piętro wynajmę zaraz. Lwów, Królowej Jadwigi 47. dozorca wskaże. 12563

Do wynajęcia

6 pokoi kuchnia pełny komfort Lwów, Łyczakowska 32. 12568

Trzypokojowe,

kuchnia pełno komfortowe, willa, obszerne, słoneczne Lwów, Grochowska 58. od kwietnia. 12609

Pokoju

nieumeblowanego w dzielnicy VI. lub pobliżu poszukuję. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Urzędniczka—etat". 12573

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

6 pokoji

zremontowane od 1 kwietnia — Lwów, Batorego 32. 12571

Em. urzędnik

kawaler poszukuje pokoju nieumeblowanego, może być przy emerytce. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Słoneczny" 12620

5 pokojowe

komfortowe do wynajęcia Lwów Kraszewskiego nr. 9. właściciel 12623

Potrzebne

zaraz trzy pokoje, przynależytości, śródmieście, na biuro. Listy „Kurjer". Lwów, Zimorowicza 10, „S. O." 12653

Poszukuję

pokoju obszernego wraz z małym lub nyżą, o pełnym komforcie, najmożliwiej w śródmieściu na I. piętrze, częściowo umeblowane, z całem utrzymaniem, od 15 bm. lub 1 kwietnia. Listy skierować pod „Kurjer„ ul. Zimorowicza 10 „Solidny emeryt". 12657

Zamienię

pokój i kuchnię na pokój. Wiadomość: Lwów, Kaleczna 16 — F. Lewicka. 12664

Poszukuję

3 pokoje, pełny komfort I. piętro słoneczne, wyższy urzędnik, dwie osoby, płatność gwarantowana. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Gwarancja". 12663

6 pokoji

kuchnia, łazienka do wynajęcia. Lwów, Sobieskiego 3. I. piętro. 12658

Pokój

umeblowany do wynajęcia zaraz Kozłowska. Lwów, Snopkowska nr. 33. 12659

Pokoje umebl.

Dla małżeństwa

pokój z wiktem — używanie kuchni, Lwów, Piekarska 39. II. 12647

Pełnokomfortowy

pokój do wynajęcia 1 marca. Lwów. Japońska 5 parter lewy. 12557

Pokój

poważnemu Panu lub Pani ew. z utrzymaniem. Lwów, Kurkowa 46, I. p., m. 7. 12643

Pokój

do wynajęcia dla panny lub kawalera, osobne wejście, Lwów, Staszica 6. 12640

Większość

czytelników czytuje ogłoszenia nie przypadkowo bynajmniej, ale świadomie i celowo. Ankieta przeprowadzona wśród 1835 osób z następujących sfer: właściciele i kierowniey przedsiębiorstw handl. i przemysłowych, urzędnicy tychże zawodów, wolne zawody, wyżsi i niżsi urzędnicy instytucyj publicznych, zawody techniczne, rzemieślnicy, robotniey, rolnicy, gospodynie domów rodzinnych, wykazała, że stale czytują ogłoszenia — 36,9 proc. czytelników, przy różnych — 53,1 proc., wcale zaś ich nie czytuje tylko 10 proc. czytelników. Ogłoszenia prasowe są w warunkach nowoczesnego życia — redzajem giełdy, na której czytelnik znajduje interesujące go, wielostronne informacje. 12302

Solidnemu

pokój oddzielny umeblowany Lwów Czarnieckiego 20 m. 4 od piętnastej. 12397

Pokój

balkonowy utrzymanie fortepian. Lwów, Pełczyńska 3. I. p. m. 5. 12473

Pokój

umeblowany wynajmę, na stanowisku. Lwów, Kuchasewskiego 15. drzwi 2 — 4. 12645

Z utrzymaniem

pokój — osobne wejście. Lwów, Piekarska 17 prawy parter. 12637

Pokój

dwuosobowy, umeblowany z utrzymaniem lub bez. Lwów, Listopada 34|II. m. 5 12634

Przyjmę

Panów na wspólny pokój tanio od zaraz. Lwów, Wronowska 10 IV. p. m. 17. 12562

Klatka

elegancki pokój panu za stanowisku, Lwów Lenartowicza 16, m. 14. 12610

Samotna,

poszukuje solidnego sublokatora Pokój słoneczny. Lwów. Łyczakowska 21. m. 11. 12597

Pokój

umeblowany, balkonowy, fortepian, łazienka do wynajęcia. Lwów, Wyspiańskiego 40, 4. 12631

Pokój

elegancki dla 2 osób z pierwszorzędnem utrzymaniem. Lwów, Reja 2. (boczna Hoffmana i Piekarskiej) od godz. 2—5. 12626

Pokój

umeblowany Paniom, użycie łazienki kuchni lub utrzymanie. Lwów, Zadwórzańska 17|II. w ogrodzie 12606

Wynajmę

pokój duży, słoneczny, umeblowany, (nieumeblowany) tramwaj, Lwów Własna Strzecha 25 parter. 12621

Pokój

umeblowany blisko śródmieścia wynajmę solidnej osobie na stanowisku (katolikowi). Solikowa, Lwów, Sobieskiego 4. 12565

Pokój

umeblowany, komfort, osobne wejście do wynajęcia Zadwórzańska 37 willa. 12574

Mój pokój

jest stale zajęty od czasu jak nauczyłam się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Pokój

słoneczny frontowy do wynajęcia, Lwów, Jak. Strzemię 15. II. 12587

Niekrępujący

umeblowany słoneczny pokój, balkon, łazienka do wynajęcia. Lwów, Teresy 2 a, mieszkanie 7. 12580

Wynajmę

tanio pokój słoneczny umeblowany. Wiadomość Lwów, Tarnowskiego 103. II. piętro. 12585

Ładny

pokój utrzymanie tanio. Lwów Poniatowskiego 8. I. p. drzwi 6. 12584

Duży

pokój frontowy nieumeblowany wynajmę. Lwów, Ossolińskich 11. III. piętro m. 9. schody I. 12595

Pokój

umeblowany z utrzymaniem lub bez Lwów. Kurkowa 17. m. 5. telefon 12596

Matrymonjalne

Tysiące

bogatych partyj do wyboru posiada największe biuro matrymonjalne „Głos Serca", Stanisławów, Słowackiego 20. — Napisać swe dane z wymaganiami. 12616

Lokale

Poważnemu

stowarzyszeniu odstąpimy lokal na 2 do 3 dni w tygodniu. Zgłoszenia „Kurjer“ Lwów Zimorowicza 10 pod „Stowarzyszenie“. 12632

2 pokoje

biurowe do wynajęcia. Lwów. Klement. Tańskiej 3|II. 12538

Poszuk. pracy

Krawczyni

samodzielna szyje po domach sukało, płaszcze, przyjmuje do siebie. Lwów, Jabłonowskich 2, m. 9. 12656

Wdowa

bezdzietna w średnim wieku, znająca się na kuchni przyjmie posadę jako zarządczyni domu lub zastępczyni matki u wdowca. Adres: Pośrednik Jaszczurówka poczta Zakopane 12651

Biuro

Mackniowskiej, Lwów, Kopernika 22, Telefon 4-46 poleca nauczycielki, wychowawczynie, frebianki, bony, pielęgniarki niemowląt, kineznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, kucharzy, wszelką służbę restauracyjną, folwarczną, agronomów, leśników. 12539

Inteligentna

osoba lat średnich znająca gospodarstwo domowe szuka pracy może zająć się domem u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zajęcie“ 12546

Kreślenie,

projektowanie, obliczenia statystyczne, sporządzenia kosztorysów wykonuję dla architektów oraz budowniczych. Listy: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Technerys“ 12547

Wytrawny

korepetytor — równocześnie buchalter poszukuje posady na prowincji we dworze, udzielać może początków języka francuskiego i niemieckiego, Posadę przyjmie na ordynarię i za częściowem wynagrodzeniem gotówkowem. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Korepetytor—buchalter“, 12156

Uczciwa

osoba b. biedna umiejąca gotować, prać poszukuje mieszkanka za swą pracę. „Franciszka“ Zimorowicza 10. Kurj. Lwow. 12558

Em. urzędnik

państwowy lat 53 rzym.-kat. Polak, kawaler — poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w miejscowości uzdrowiskowej lub kąpielowej za mieszkanie św. utrzymanie. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Zręczny“. 12619

Lepsza

kucharka szuka pracy od zaraz do katolickiego domu lub na probostwo. Zgłosz. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. pod „Miła“. 12612

2 z maturą

sem. pracowite, uczciwe — przyjmą posadę w biurze, bibljotece lub sklepie. Adres: Sanok 1. poste rest. „Dla absolwentek“. 12611

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!



W Sheffieldzie jedno z miejscowych towarzystw urządziło amatorskie przedstawienia na cele dobroczynne, które w sumie przyniosły 6 tysięcy funtów szt.!! Na naszem zdjęciu widzimy zabawny epizod z operetki „Rio Rita“, odegranej przez ten zespół amatorski.

Młoda

służąca poszukuje posady do wszystkiego. Zgłoszenia Lwów ul. Lindego 2. III p. 11 drzwi 12627

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykanta

do handla przyjmie Ralski, Lwów Rutowskiego 7. 12628

Służąca

do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Lwów, ul. Swiętokrzyska nr. 7. I. p. od 3 — 6. 12629

Kucharka

do lat 35, bardzo dobrze gotująca do wszystkiego do 1 osoby poszukiwana. Lwów, ul. Potockiego 30 drzwi 3. 12569

Bufetową

fachową przyjmie zaraz Kawiarnia „Szkocka“, Lwów, pl. Akademicki. 12598

Służąca

pracowita skromna z dłuższemi świadectwami potrzebna. Lwów, Akademicka 23, m. 6. 12586



169

Służąca

do wszystkiego, zwinna i uczciwa potrzebna. Lwów, ul. Nowej Rzeźni 4. 12583

Praktykant

z działu bufetowego lub młody pomocnik bufetowy, katolik, zostanie zaraz przyjęty. Oferty z życiorysem „Bufet“ Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. 12660

Przyjmę

dochodzącą do mycia naczynia za obiady, Lwów, Marka 12, II. p. drzwi 6. 12600

Przyjmę

korepetytora za obiady lub małą opłatę, szósta powszechna. Lwów, Marka 12, II. p. drzwi 6 12601

Inteligentnej

pannie, piszącej na maszynie dam pracę po jednomiesięcznej próbie. Adwokat Batorego 32, II. p. 6—7 wieczorem. 12622

Służąca

młoda, uczciwa, zwinna, potrzebna do wszystkiego do małej rodziny. Lwów, ul. Sakramentek 4. II. p. drzwi koło schodów. 12599

Potrzebni

bufetowi, kelnerki, kucharze. kaucja trzysta, zgłoszenia skrytka poczt. 128. Zakopane 12572

Praktykanta

przyjmie Wirga Michał Sienkiewicza 3 Lwów. Zgłoszenia rano 8 godz. 12579

Nauka

Kurs kroju,

szycia, modelowania rozpoczynam 10-go marca. Wpisy F-ma M. Kozłowska, Akademicka 22. I. p. 471

Inteligentne

uczennice do krawiectwa damskiego przyjmuje Citronowa Konopnickiej 4. 12665

Tańców

lekcji udziela St. Daszyński — sala Kongregacji Kupieckiej, Lwów, Haucka 19. 12514

Fotograficznej

techniki pozytywnej wyuczam Bromolej, przetłok, guma. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Fotograficzne“ 12523

Wzamian

za wikt, lub wspólne mieszkanie udzielam lekcji j. niemieckiego lub muzyki (fortepian). 12578

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —



Tańczysz?

Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Od 1-go

nowe kursa francuskiego, angielskiego, niemieckiego włoskiego. Początkujący również. Tamże stenografja, buchalterja, maszyny. „Ecole Francaise“, Batorego 34. 470

Pl. Halicki 7, II. p. LWOW Telefon 87-37
DENTYSTA Dr. LEWANDOWSKI
218 Ordynacja otwarta **przez cały dzień.**

Stenografji

najnowsze samouczki Woj...a — Redakcja czasopisma stenograficznego. Warszawa, Koszykowa 15—6. 12613

Tańców

wszystkich do świąt wyuczę, Zgłoszenia Piłsudskiego 16. Sklep papierowy W-nej Skrabkiej. Nowicki. 12529

Tańców

lekcji udziela St. Daszyński — sala Kongregacji Kupieckiej, Lwów, Halicka 19. 12642

Różne

W Cukierni

Horwatha, Lwów, Batorego 6 Najwygodniejszy punkt zborny dla przyjezdnych z prowincji. 12527

25 gr. strona

przepisuje i powiela prace naukowe, programy lasowe, odpisy i t. p. Wierzbicka, Lwów, Piłsudskiego 11a. 207

Grzyby

borowiki od 4 zł. 50 gr. za 1 kilogram dostarcza „Borgrzyb“ Grodno. 12157

Obiady

naprawdę dobre dla dbających o zdrowy żołądek wydaję do menażek. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Ossolińskich“. 12455

Tanie

oraz uznane za najlepsze są fotografje — bromoleje, portrety, przetłoki — tylko w Zakładzie fotograficznym Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-75. 12534

Żarówki

oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Torebek

damskich pracownia „Barasz“ mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Wytwórnia

najrozmaitszych pantofli i papuczy „Ibis“. Lwów, Sobieskiego 9 (dawniej Wronowska). 198



Pulardki, indyki kaczki poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza za H. George'a tel. 105-56. 217

Katar

usuwa płyn Paramenth wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1. 29

Płyty —.50,

najnowsze 1.40. Zamiana płyt za osiem starych—nowa. Patefony najtaniej: „Placówka Polska“. Warszawa, Marszałkowska 79. 12614

Wiosna

najodpowiedniejszą porą dla pielęgnowania urody. Wszystkie usterki, piegi, wągry, ślady po ospie usuwa fachowo Instytut Kosmetyczny „Eureka“ Bernarda 4. Ceny bardzo zniżone. 433

Sypialnie

jadalnie, gabinety najnowszych fasonów najtaniej! Jan Ortner, Lwów, Sykstuska 41. 345



Wykwintne obuwie nabędziesz najtaniej w znanej wytwórni
A R — K A
Lwów, Chorążczyzny 11a tel. 21-10. 425

Elektryczna

wytwórnia Żetonów odznak sportowych, nagród i t.p. **Wł. Buszek** Lwów, Akademicka 6. Telefon 18-48. 2271

Lekturą

niemal jedyną dla miljonów ludzi jest dziennik, gdyż dzień po dniu dociera on do olbrzymich rzesz czytelniczych a dla wszystkich swych czytelników jest on stałym dostarczycielem informacyj i wiadomości, doradcą gospodarczym i inspiratorem; dziennik to najpowszechniejsze dziś i najpopularniejsze zjawisko literackie, to jeden z artykułów pierwszej potrzeby, zaspokajający u miljonów ludzi, głód nowiny, głód prymitywnej wiedzy i prymitywnych wrażeń artystycznych. 12296

Szaliki

rękawiczki, jumpery, kołnierzyki najtaniej się wyrabia włóczką z „Domu włóczki“, Lwów Sykstuska 3. 2525

Przepisuję

rękopisy polskie, niemieckie, francuskie. Na żądanie stenogram polski, niemiecki lub dyktat niemiecki - francuski. Polecenia WP. Profesorów Uniwersytetu. Kraków, Batorego 22 parter ofic. I. 12646

Herby

szlacheckie, ryte w kamieniach (sygnetach) wykonuje artystycznie — bardzo szybko i po cenach przystępnych — Stanisław Niemczyk, Kraków, Sukiennice 10a. Wszelkie wiadomości o herbach rodzinnych bezinteresownie za nadesłaniem marki pocztowej za 1 zł. 12652

Zegarki

i biżuterję naprawia precyzyjnie, fachowo: Gutterman, Lwów, Sykstuska 14. 467|2

Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca papiery listowe w blokach. 406

Obiady

na maśle 3 dania 1 złoty. „Małopolanka“ Sokoła 3. 12661

Początkujący

myśliwy poszukuje dzierżawy polowania blisko Lwowa, ewentualnie przystąpi do spółki. Zgłoszenia pod „gotówką płacę“. Kurjer, Lwów, Zimorow. 10. 12667

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego, dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1303

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski.